

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15

GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Premia dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA”

III. KONKURS ZIMOWY

Szczegóły
w dzisiejszym
numerze.

Memoriał umiarkowanych Arabów do Komisji Królewskiej

Lord Peel o trudnościach problemu palestyńskiego

Londyn, 19. 1. (ZAT) „Times” zamieszcza wywiad swego korespondenta jerozolimskiego z lordem Peelem i sir Rumboldem, udzielony przed dzisiejszym wyjazdem obydwu członków Komisji królewskiej do Anglii. Lord Peel oświadczył korespondentowi: W Anglii prawdopodobnie nie zdają sobie sprawy ze szczególnych trudności, jakie następcza problem palestyński. Dopiero bawiąc w Palestynie, przekonaliśmy się, jak skomplikowana i poważna jest sytuacja i jak trudno jest znaleźć rozwiązanie.

„Times” donosi także z Jerozolimy, że Auni Bey Abdul Hadii przedłożył Komisji królewskiej poprawkę do jego zeznań, złożonych na jednym z posiedzeń Komisji. — Skorygowane oświadczenie brzmi jak następujące: Pragnę zaznaczyć, że Arabowie byli gotowi pójść na kompromis z Żydami. Jesteśmy bezwzględnie przeciwni uznaniu syjonizmu, gotowi jednak jesteśmy zasiąść do wspólnego stołu na platformie nie syjonistycznej i gotowi jesteśmy uznać Żydów za mniejszość w Palestynie.

Także „Daily Herald” donosi w depeszy z Jerozolimy, że grupa wybitnych Arabów w Palestynie, którzy są przeciwnikami ekstremistów, przedłożyła Komisji królewskiej memoriał z żądaniem odrębnego badania żądań ekstremistów i partii muftiego.

Memoriał umiarkowanych Arabów wysuwa następujące żądania:

- 1) *Utworzenie Rady Ustawodawczej, która zabezpieczy prawa Żydów i Arabów.*
- 2) *Powołanie specjalnej komisji z udziałem przedstawicieli Arabów, Żydów i Anglików dla uregulowania emigracji.*
- 3) *Polepszenie stanu bezpieczeństwa, aby zapobiec powtórzeniu się rozruchów w Palestynie.*
- 4) *Utrzymanie w mocy mandatu Anglii nad Palestyną.*

Przygwożdżone kłamstwo muftiego

Bukareszt, 19. 1. (ZAT) Naczelny rabin Nemirower ogłosił dziś zaprzeczenie twierdzenia muftiego Jerozolimy, jakoby tenże był w posiadaniu listu rabina Nemirowera, zawierającego żądanie zniesienia meczetu Omara i wybudowania na jego miejscu świątyni żydowskiej. W rozmowie z przedstawiicielem ŻAT-nej dr Nemirower oświadczył, że twierdzenie muftiego jest bezwzględnie fałszywe, gdyż nigdy nie pisał on żadnych listów tej treści i nigdy nie wypowiedział się za podobnym projektem. Ponadto rabin Nemirower wysłał telegram do Komisji królewskiej, w którym kategorycznie dementuje twierdzenie muftiego o rzekomym jego liście.

rządowi San Domingo, że emigranci aż do chwili usamodzielnienia się będą dysponowali dostatecznymi środkami i nie staną się ciężarem republiki. Black pokazał list prezydenta San Domingo, adresowany do rabina Wise'a, który głosi, że imigranci będą bardzo dobrze przyjęci i będą musieli się głównie poświęcić pracy na roli i w przemyśle.

Przypuszczać należy — dodał dr Black — że wypadnie opracować plan, który przewidywać będzie skolonizowanie w najbliższym okresie w San Domingo pierwszych tysięcy Żydów z Polski, Rumunii i Niemiec z tym, że organizacje amerykańskie stworzą fundusz miliona dolarów, celem wykonania tej akcji. W końcu dr Black dodał, że dr Wise wyznaczył komisję, która zajmie się badaniem projektu emigracji żydowskiej do San Domingo.

Wyjaśnienie dra Wise'a

Nowy Jork, 19. 1. ZAT. Dr. Wise ogłosił oświadczenie, że nieprawdą jest, jakoby kongres żydowsko-amerykański zaciągnął jakiekolwiek zobowiązania w stosunku do rządu republiki San-Domingo. Dr. Black nie był upoważniony ani przez kongres żydowsko-amerykański, ani przez kongres światowy do badania sytuacji w San-Domingo i nie reprezentował żadnego z tych ciał. Pawił on tam ściśle prywatnie i w takim charakterze miał zdać sprawę ze swej podróży na forum kongresu. Dr. Wise dał w końcu wyraz obawie, że przedczesne ogłoszenie sprawozdania dra Blacka może spowodować szkodę nawet dla tych ograniczonych możliwości imigracyjnych, jakie — być może — w San-Domingo istnieją. W każdym razie nie należy żywić żadnych iluzji przed zbadaniem obiektywnych możliwości kolonizacyjnych kraju.

Pobożne życzenie Berlina

Berlin, 19. 1. PAT. Niemieckie Biuro Korespondencyjne donosi z Capetown: Wczoraj została uchwalona nowa ustawa, ograniczająca imigrację. W pierwszym rzędzie ograniczone zostało prawo osiedlania się Żydów. Ustawa została przyjęta w 2 czytaniu 83 przeciw 28 głosom. (Nie przypuszczamy, aby powyższe doniesienie Niemieckiego B. K., skwapliwie powtórzone przez PAT, było ściśle. W prawdzie emisariusze hitlerizmu działają też na terenie Afryki południowej, więc należy, by zdolali przenieść „rasistowską” ustawę w parlamencie tego demokratycznego kraju. Ograniczenia imigracyjne, o ile zostały uchwalone, niewątpliwie nie skierowane specjalnie przeciw Żydom. — Red.)

Jeszcze jeden teren imigracyjny: republika San Domingo na wyspie Haiti...

Nowy Jork, 19. 1. ZAT. Dentysta żydowski dr Black złożył dziś w Nowym Jorku sensacyjne oświadczenie o możliwości kolonizacji żydowskiej w San Domingo (republika na Haiti, na Wielkich Antylach w Ameryce Środkowej). Black oświadczył, iż bawił w San Domingo z polecenia rabina Wise'a. Prezydent republiki San Domingo — oświadczył Black — wyraził gotowość umożliwienia osadnictwa emigran-

tów żydowskich na obszarze republiki. Każdy osadnik otrzyma od rządu 30 akrów ziemi i przez 5 lat będzie wolny od podatków. Żydowski kongres światowy winien zagwarantować

Omal-że katastrofa samochodu królowej Wilhelminy

Wiedeń, 19. 1. PAT. Donoszą z Innsbrucka: Samochód królowej Wilhelminy uległ dziś katastrofie, która na szczęście nie zakończyła się tragicznie. Auto, którym królowa jechała w towarzystwie 3-ch osób na wycieczkę, ześliz-

gnęło się z szosy na brzeg przepaści, nad którą zawisło już jedno z kół wozu. Motocyklista-policjant, który towarzyszył królowej, zdołał cofnąć samochód na równą drogę.

JAEGEROWSKA

bielizna męska po okazjnych cenach
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

GDANSK - ALEKSANDRETTA - PALESTYNA

96 sesja Rady Ligi Narodów

GENEWA, w styczniu.

Po jednodniowej przerwie odżyje znowu, z okazji rozpoczynającej się w najbliższy czwartek sesji Rady, aktywność Ligi Narodów. Wojna międzynarodowa tocząca się nadal na terytorium Hiszpanii nie figuruje już więcej na „porządku dziennym” Rady Ligi, gdyż jest wszak przedmiotem stałych „rozważań” osławionego londyńskiego komitetu „nieinterwencji”. Bedzie ona niemniej stanowić oś rozmów kulisowych w Genewie już choćby ze względu na obecność wielu ministrów spraw zagranicznych. Rząd brytyjski będzie zapewne już jutro w posiadaniu odpowiedzi włoskiej i niemieckiej na jego ostatnią notę w sprawie udziału „ochotników” w wojnie hiszpańskiej.

Wśród spraw politycznych zajmie się Rada francusko-tureckim konfliktem w sprawie sandżaku Aleksandretty oraz sytuacją w Gdańsku. Pomiedzy sprawozdaniami stałych komisji Ligi, które Rada przyjmie do wiadomości, znajduje się także sprawozdanie Stałej Komisji Mandatowej z jej w listopadzie u. r. odbytej sesji zwyczajnej.

W sprawie Gdańska złoży p. min. Beck Rada sprawozdanie z wyniku misji, która powierzona została przez Radę Ligi Polsce celem uregulowania stosunków „Wolnego Miasta” z Ligą Narodów. Według nadeszłych tu z Gdańska wiadomości, miałyby porozumienie rządu polskiego z Senatem gdańskim polegać na tym, że Liga Narodów nie będzie miała na przyszłość już prawa „mieszać się do spraw wewnętrznych Gdańska” t. zn. czuwać nad zastosowaniem dawno zresztą już spornieowanej demokratycznej konstytucji tego rzekomo wolnego miasta. Ta dotychczas niesprawdzona wiadomość tłumaczyć by mogła zaawizowany przyjazd do Genewy nardowo-socjalistycznego prezydenta Senatu gdańskiego, Greisera, który w październiku u. r. oświadczył, że nie weźmie więcej udziału w posiedzeniach Rady Ligi omawiających „wewnętrzne sprawy Gdańska”. Oświadczenie to wzmocnił podówczas p. Greiser historycznym... wywieszeniem języka w stronę ław prasowych. Rozumieją bowiem, że skoro Greiser jednak teraz do Genewy przyjeżdża, to snąc dlatego, że jest pewny, że „wewnętrzne sprawy Gdańska” już więcej nie będą tu omawiane. Pytanie tylko powstaje, co w takim razie robić by miał Wysoki Komisarz Ligi, który ma zostać zamianowany przez Radę na miejsce ustępującego Irlandczyka Lestera.

Jest mało nadziei, by konflikt turecko-francuski w sprawie Aleksandretty rozwiązany został przez Radę Ligi Narodów podczas jej obecnej sesji, jeżeli nie dojdzie w tej sprawie jeszcze w tych dniach do bezpośredniego porozumienia między rządami francuskim i tureckim. Do szczegółowego omówienia tego konfliktu i jego doniosłości dla Palestyny powrócimy w następnym odrębnym artykule. Chwilowo poprzestaniemy jedno na zarejestrowaniu faktu, że stosunkowo silna pozycja Turcji w tym konflikcie jest bezpośrednim wynikiem słabnącego prestiżu Anglii i Francji w krajach Bliskiego Wschodu.

Sprawozdanie Komisji Mandatowej z jej listopadowej sesji, które przedłożone jest Radzie Ligi, zawiera w sprawie Palestyny powzięta przez Komisję decyzję rozpatrzenia wypadków palestyńskich z roku 1936 na sesji nadzwyczajnej. Jako datę tej sesji nadzwyczajnej proponuje Komisja okres nie późniejszy niż pierwszy tydzień kwietnia 1937 roku. Komisja nie mogła, jak wiadomo, w czerwcu u. r. rozpatrywać sprawozdania palestyńskiej władzy mandatowej za rok 1935 w

sposób normalny, gdyż przedstawiciel władzy mandatowej, w osobie p. Tristeda, odmawiał wówczas wszelkich wyjaśnień na temat zagadnień politycznych, zastaniając się postanowieniem rządu brytyjskiego wysłania do Palestyny Komisji Królewskiej. W listopadzie Komisja Mandatowa zawiadomiona została przez rząd brytyjski, że Komisja Królewska właśnie się wybiera do Palestyny i że rząd brytyjski nie może jeszcze przewidzieć, kiedy będzie w stanie złożyć sprawozdanie Komisji Mandatowej. W kwietniu 1937 upłynie rok od chwili wybuchu ostatnich ruchów w Palestynie, o których Komisja Mandatowa nie otrzymała dotychczas od rządu brytyjskiego choćby najskromniejszej oficjalnej informacji. Ten stan rzeczy wywołał oczywiście w łonie Komisji Mandatowej dosyć wyraźne oburzenie, które znalazło swój — oczywiście umitygowany — wyraz w wyżej wspomnianej decyzji zwołania „na wszelki wypadek” sesji nadzwyczajnej przed sesją zwyczajną 1937 roku, której data ustala na jest na 17 czerwca.

Według ostatnich wiadomości Komisja Królewska zamierza opuścić Palestynę 28 stycznia. Jest zatem całkiem możliwe, że

sprawozdanie jej będzie gotowe z końcem lutego albo z początkiem marca. Na jego przestudiowanie i na opracowanie własnych konkluzji będzie rząd brytyjski potrzebował przynajmniej trzy do czterech tygodni. Sprawozdanie Komisji Królewskiej i deklaracja rządu brytyjskiego muszą przedłożone zostać najpierw parlamentowi brytyjskiemu i przezeń przedyskutowane, a potem dopiero Komisji Mandatowej Ligi Narodów. Jest zatem bardzo wątpliwe, czy proponowany przez Komisję Mandatową termin ostateczny dla jej sesji nadzwyczajnej — pierwsza połowa kwietnia 1937 — da się utrzymać. Być może jednak, że nadzwyczajna sesja Komisji Mandatowej rozpocząć się będzie mogła z końcem kwietnia. Gdyby i to nie było możliwym nie pozostanie Komisji Mandatowej inne wyjście, jak połączyć sesję nadzwyczajną z sesją zwyczajną naznaczoną na 17 czerwca, t. zn. rozpocząć sesję nadzwyczajną w pierwszych dniach czerwca i po ukończeniu jej kontynuować zaraz sesję zwyczajną. Ale takiemu rozwiązaniu sprzeciwiła się właśnie cała Komisja, zarówno ze względów zasadniczych jak i ze względów praktycznych.

Dr M. KAHANY

Atak na Czechosłowację byłby katastrofą dla Trzeciej Rzeszy

Głos ostrzegawczy byłego kanclerza Rzeszy dra Wirtha

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 19. 1. (C) Tygodnik francuski „La Voix d'Alsace et Loreine” zamieszcza wywiad z byłym kanclerzem niemieckim drem Wirthem, żyjącym obecnie na emigracji w Paryżu.

Dr. Wirth oświadczył współpracownikowi pisma że Niemcy obecnie znajdują się w tak krytycznej sytuacji gospodarczej, że nie tylko nie mogą sobie życzyć wojny, ale że wojna byłaby dla nich katastrofą. Niemcy odczuwają taki brak surowców, że starają się je zastąpić namiastkami, co nie działa się nawet w najcięższych miesiącach wojny światowej.

Dr. Wirth jest przeświadczony że atak Niemiec na wschód, np. na Czechosłowację, wywołałby natychmiast interwencję mocarstw, co dla Trzeciej Rzeszy byłoby katastrofą.

Byłoby szaleństwem prowadzić lud do wojny. Były kanclerz zaznaczył, że o ile chodzi o koncentrację wojsk niemieckich wzdłuż Renu, to zarządzenia te przypisać należy raczej nowej organizacji wojskowej Niemiec. Pod koniec kanclerz Wirth zaznaczył, że Niemcy nie mogą prowadzić wojny ani przeciw swym sąsiadom na wschodzie, ani przeciw Francji.

Obserwatorzy Ligi Narodów przy pracy

Antiochia, 19. 1. PAT. Obserwatorzy Ligi Narodów udali się w poniedziałek rano do Aleksandretty, skąd wyruszył wzdłuż wybrzeża do granicy tureckiej, przesiłuchując w miejscowościach położonych na tej drodze ludność miejscową. Po powrocie do Antiochii, przyjęli delegację turecką i ormiańską, a następnie zwiedzili port, badając możliwości jego rozwoju i ewentualnego utworzenia wolnej strefy w celu ułatwienia stosunków francusko-syryjskich i

zapewnienia dostępu do morza południowej Turcji.

Ankara, 19. 1. PAT. Ambasador francuski Ponsot wyjechał w poniedziałek wieczorem do Stambułu, gdzie spotka się prawdopodobnie z prezydentem Atatürkiem. Jest rzeczą możliwą, że Ponsot uda się niebawem do Genewy.

Min. Beck w drodze do Genewy

Warszawa, 19. 1. PAT. Minister spraw zagr. J. Beck wyjechał 19 bm. do Genewy celem wzięcia udziału w sesji Rady Ligi Narodów.

P. ministrowi towarzyszą: dyrektor gabinetu ministra p. Michał Łubieński i sekretarz osobisty p. Stanisław Siedlecki.

Negatywny wynik rokowań z Chorwatami

Rzym, 19. 1. PAT. Agencja Stefani w depeszy z Białogrodu donosi, iż premier Stojadinowicz powrócił do stolicy. Na temat swego spotkania z przywódcą Chorwatów dr. Maczkiem, nie złożył on żadnego oświadczenia. Jak sądzi jednak w kołach politycznych, wynik spotkania jest negatywny, gdyż Maczek domagał się reformy konstytucyjnej, a premier Stojadinowicz proponował jedynie dla Chorwatów kilka tek.

SŁOWA OZIASZA THONA

Właściwie było to warte stworzenie, atakowane z dwu stron — od prawa i od lewa. Nacjonalizmy wszystkich narodów zjednoczyły się w potępieniu i zwalczaniu Ligi Narodów — widziały w niej bowiem zapórę przeciw swojej „świętej misji” dzielenia i rozbijania, łamania i niszczenia. Myślały nacjonalizmy wszystkich narodów: Przeciw komu będziemy rzucać nasze bomby nienawiścią naladowane, jeżeli tym to świętoszkom uda się znieść hodowle nienawiści?

1930.

Echa abdykacji króla Edwarda VIII.

Londyn, 19. 1. PAT. Reuter donosi z Toronto: Premier Kanady Mackenzie King oświadczył w Izbie gmin, że zawiadomił w swoim czasie premiera Baldwina, iż społeczeństwo Kanady nie aprobuje małżeństwa króla Edwarda z p. Simpson, a w każdym razie nie uzna jej za królową.

Ottawa, 19. 1. PAT. W odpowiedzi na mowę tronową, parlament kanadyjski aprobował stanowisko rządu brytyjskiego w sprawie abdykacji króla Edwarda VIII.

Para królewska w Whitechapel

Londyn, 19. 1. (ZAT) Urzędowo zapowiedziano na dzień 13 lutego wizytę króla Jerzego 6, i królowej Elżbiety w londyńskim East-End. Jak wiadomo, w dzielnicy tej skupia się większość niezamożnej ludności żydowskiej w Londynie.

Nagły tragiczny zgon powszechnie poważanego i wielce zasłużonego członka Zgromadzenia Reprezentantów, długoletniego wiceprezesa Chewra Kadisza

bl. p.

KAROLA EHRENHAUSA

okrył głęboką żałobą całe społeczeństwo żydowskie naszej Gminy. Swoją niezmierną pracą na niwie opieki społecznej jako członek Chewry wrył się Zmarły głęboko w naszą pamięć. Przez dziesiątki lat zamykał z miłością oczy umierającym, pielęgnował chorych i pocieszał smutnych aż tchu zabrakło w Jego piersi i odszedł w zaświaty. Cześć Jego pamięci! תנצב"ה

Zarząd Gminy Żydowskiej w Katowicach Zgromadzenie Reprezentantów
Bruno Altmann Dr. Emil Mayer

Chewra Kadisza
Bertold Kochman

Do kogo należy złoto Banku Hiszpańskiego?

Zagadnienie to wysuwa delegat W. Brytanii w podkomitecie nieinterwencji

Londyn, 19. 1. PAT. „Daily Herald“ donosi: W czasie wczorajszego posiedzenia podkomitetu nieinterwencji, lord Plymouth postawił wniosek o utworzenie komisji prawniczej, zadaniem której ma być wypowiedzenie się w sprawie kompetencji komitetu dla zbadania kwestii do kogo należy złoto Banku Hiszpańskiego. Wniosek ten zyskał poparcie przedstawicieli Niemiec i Włoch, podczas gdy ambasador ZSSR wyraził zdziwienie, że lord Plymouth stawia wniosek wkraczający w prawa suwerenne państwa, uznanego przez W. Brytanię. Baron Palestjerna, przedstawiciel Szwecji, wyraził zdziwienie wobec faktu dyskusji nad sprawą złota hiszpańskiego niezależnie od źródeł finansowych, będących w dyspozycji obu stron walczących.

Wobec niemożności uzgodnienia stanowisk, lord Plymouth odroczył dalsze roztrząsanie propozycji.

Meksyk nie wstrzyma transportów broni do Hiszpanii

Mexico City, 19. 1. PAT. Prezydent Cardenas oświadczył prasie, że rząd meksykański będzie w dalszym ciągu dostarczał rządowi hiszpań-

skiemu broń i amunicję ze swych fabryk. Jeżeli zaś chodzi o dostarczanie materiału wojennego pochodzenia zagranicznego, to będzie on mógł być wysyłany z terytorium meksykańsk. tylko w tym wypadku, jeżeli kraj, z którego dany materiał będzie pochodził, wyda na to zezwolenie. Oświadczenie to komentowane jest w ten sposób, że znajdujące się obecnie w składowach portowych w Vera Cruz 7 samolotów pochodzenia amerykańskiego nie będą mogły być wysłane do Hiszpanii.

Młodym...

mimo podeszłego wieku

może pozostać każdy, kto stale zaopatrza swój organizm w odpowiednią ilość najważniejszych substancji odżywczych, kto co najmniej raz dziennie pije

OVOMALTYNĘ
Dra WANDERA

Murzyni walczą pod Madrytem po stronie powstańców?

Paryż, 19. 1. PAT. Havas donosi z Madrytu, że na południowym odcinku frontu madryckiego, miały się pojawić oddziały murzyńskie, które rzekomo zostały sformowane przez powstańców spośród tubylców wyspy Fernando Po.

Madryt, 19. 1. PAT. Komunikat oficjalny wojsk rządowych brmi: Na froncie madryckim na odcinku San Fernando i miasta uniwersyteckiego w ciągu całego dnia utrzymywał się silny ogień karabinów maszynowych i moździerzy. Na innych odcinkach

działalność obu walczących stron niewielka. Wojska rządowe umacniają zajęte wczoraj stanowiska w mieście uniwersyteckim.

Madryt, 19. 1. PAT. Rozgłoszono federacji anarchistycznej na froncie Sierra Nevada potwierdza wiadomość o bombardowaniu Malagi przez powstańcze aparaty trzymotorowe, straty wyrządzone bombardowaniem są niezbyt znaczne. Komunikat dodaje, że duch wśród milicjantów jest doskonały i że pomimo bombardowania Malaga ma za pewnioną obronę.

Gwałtowna burza morską

Londyn, 19. 1. PAT. Burza, szalejąca na wszystkich wybrzeżach Anglii, nie uspokoila się w ciągu całego dnia. Burzy towarzyszy olbrzymi przypływ. W grupie Wysp Sztetlandzkich ani jeden statek rybacki nie mógł wyjść na morze. Olbrzymie fale uniemożliwiają komunikację drogami nadbrzeżnymi. W Portland okręt wywiadowczy „Alecto“, rzucony falą, zderzył się ze stojącymi obok łodziami podwodnymi. W Bridlington pogłębiarka „Rose Vie“ została zerwana z cumów i dopiero po wielu wysiłkach udało się statek przycumować do nadbrzeża. U

wybrzeży irlandzkich, z pośród załogi statku „Combria“ z żeglugi kabotażowej, 4 ludzi odniosło rany w walce z żywiołem. Rannych umieszczono w szpitalu w Belfast. Komunikacja pomiędzy Anglią a kontynentem na kanale jest niezwykle trudna. Ferry-Boat, odchodzący z Dunkierki do Dover, wczoraj nie wyszedł w zwykły rejs. Imme statki na tej linii miały poważne opóźnienia.

Hamburg, 19. 1. PAT. Nad Morzem Bałtyckim szalał w nocy huragan śnieżny. Siła wiatru dochodziła od 11—12 stopni według skali Bau-

Zaniepokojenie sytuacją Żydów polskich

Londyn, 19. 1. ZAT. „Board of Deputies“ na sesji miesięcznej przedłożył sprawozdanie o sytuacji Żydów w różnych krajach, w tej liczbie także w Polsce. W sprawie sytuacji Żydów polskich sprawozdanie głosi: Poważne zaniepokojenie budzi ciągła agitacja w Sejmie na rzecz masowej emigracji Żydów polskich. „Joint Foreign Committee“ poważnie zatroskany jest nieustannymi sprawozdaniami ze źródeł autorytatywnych o pogłębiającej się depresji gospodarczej ludności żydowskiej. Komitet omawia tę sytuację wspólnie z innymi organizacjami w Anglii i zagranicą, szukając środków naprawy sytuacji na drodze konstruktywnej.

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 19. 1. (Sin) Podczas dzisiejszego ciągnięcia czwartej klasy 37 Loterii Klasowej padły większe wygrane na następujące numery.

Pierwsze ciągnięcie:

Zł. 100.000 Nr. 5696

Zł. 20.000 Nr. 141127.

Zł. 10.000 Nr. 74853 197123

Zł. 5.000 Nr. 11587 19308 44098 146329 171020 191942.

Zł. 2.000 Nr. 6349 7519 18053 25912 26234 27500 38912 57784 67792 91000 101198 110886 111014 114332 147832 186958 187750.

Drugie ciągnięcie:

Zł. 50.000 Nr. 26868.

Zł. 25.000 Nr. 135594.

Zł. 10.000 Nr. 85093.

Zł. 5.000 Nr. 103373 142088 170303.

Zł. 2.000 Nr. 50726 83945 87442 110553 115063 165615 173663 180012.

forta. W ujściu Elby statek niemiecki „Schleswig“ uległ uszkodzeniu.

Berlin, 19. 1. PAT. Huragan śnieżny przeszedł dzisiejszej nocy nad całymi Niemcami. Statki kursujące po Morzu Niemieckim i po Bałtyku szukały schronienia w Kilonii i innych portach. Z powodu zamarznięcia rzek komunikacja na Odrze została całkowicie przerwana. W komunikacji kolejowej powstały duże trudności wobec zasypania śniegiem torów.

„S. O. S.“ -- „toniemy powoli“

Oslo, 19. 1. PAT. Nocy ubiegłej o godz. 22-ej statek norweski „Trynn“ o pojemności 3000 tonn, liczący 19 ludzi załogi, odeszedł, kierując się do Middlesborough w Anglii. Statek ten począł nadawać sygnał SOS., nadmienając, że ma uszkodzony ster i splaywa, niesiony falą na wysokości 60 mil morskich z północy na południowy zachód od brzegów norweskich. Wiadomość radiowa donosiła dalej — „toniemy powoli“. Po otrzymaniu tej wiadomości, norweski statek pocztowy „Venus“, nie zważając na niesłychanie ciężką walkę z huraganowym wiatrem i olbrzymią falą, odnalazł po 4 godzinach tonący statek. O świcie rozpoczęta została akcja ratunkowa, niemożliwa w ciemnościach nocy. O godzinie 3-ej nad ranem S/S „Trynn“ wolno pograżał się. Sądzą, że nie utrzyma się on długo na powierzchni.

„...który będzie bronił interesów żydowskich“...

אויפרוף

ברודער יודען!

זונטאג דעם 8-טען סעפטעמבער קומען פאר סייס-וואהלען אין דער פוילישען רעפובליק. אינם דאזיגען טאג דארף יעדער יוד זיך אפגעבען א וואהלען וואס צו טוען און פאר וועמען אפצוגעבען זיין שטימ.

די לאגע אין העלכע עס געפינט זיך איצט דער יודישער קבוץ אין פוילן איז אונגעווער טרויעריג. די איצטיגע יודישע הירקליקייט רעדט גענוג וועגען דער טראגעדיע פונם פוילישן יודענטום, פון איין זייט די שווערע עקאנאמישע לאגע און פון דער צווייטער זייט די שרעקליכע אנטיסעמיטישע העצע, דאס אלץ שטעלט מיט זיך פאר א גרויסע סכנה פארן יודישן קבוץ. מיר געדענקען נאך גוט די טרויעריגע און היסטע פראגראם העצע וואס עס האבען פאר א יאהרען געפראוועט די „נארא“ כולגאנעס די גיפטיגע ענדעקישע העצע האט געמאכט ציטערן דאס יודישע הארץ און א פחד איז אונז בעפאלען א דאנק דער ענערגישער אינטערנענץ פון דער איצטיגער רעגירונג איז אבער די פראגראם העצע פאנעשטעלט געווארען און די אנטיסעמיטישע געפעהרליכע כולגאנעס האבען זייער שטראף בעקומען.

ברודער יודען!

איצט איז געקומען די צייט פון דאנקבארקייט, די צייט ווען מ'טאן הייזען דאס מיר פערשטעהן צו ערפילען אונזער יודישען חוב דורכו שטיצען די רעגירונגס קאנדידאטען צום סייס אלע ווי אין מיין געהען מיר דעריבער, זונטאג איז טאג פון די וואהלען און שטימען און אונזער פעהל-קרייז פאר דער קאנדידאטור פונם בעקאנטען וועלכע פארטעו און אוהב-ישראל

RED. WACŁAW BUDZINSKI

ואל יעדער יודישער וועהלער מאכע א שטריינעלע נאר ביים נאמען פון רעד.

פודזשינסקי. פיי דער איצטיגער האוואל-אידינאציע ווי עס איז נישט מעגליך איז אונזער וואהל-קרייז צו האבען אן אייגענעם יודישען פארשטעהער מוזען מיר אויסנוצען די גוטע געלעגענהייט און שטימען פאר די פודזשינסקי וועהלער וועט מיט זיין גרויסען איינפלוס אין די רעגירונגס-קרייזען ענערגיש פערטיידיגען די יודישע אינטערעסען.

ווישע וועהלער!

כיר נארען זיך ח'ו נישט אבהאלטען פון שטימען דער אויסדרוקליכער פערלאנג פון די יודישע אויסאריטעטען און גדולי הרור שליט"א איז: איז אלע מלומות וואס עס הערען נישט אויסגעשטעלט קיין יודישע פארשטעהער צו שטימען און אגיטירען פאר די קאנדידאטען פון ב. ב. דאס שטימען פאר די דאזיגער קאנדידאטען איז א טובה פאר אונז יודען און ממילא ע קלאפ פאר אונזערע שונאים די אנטעמיטישע ענדעקעס זאלען מיר דעריבער, יודישע וועהלער, מענער און פרויען זינען געווען געווען געווען צו די וואהלען און איז אונזער וואהל-קרייז אגיטירען און שטימען פארן בעליבטען יודען-פריינט

רעדאקטאר פודזשינסקי

זאלען מיר דורך אונזער שטימ צו העלפען דער רעגירונג אין קאמף געגען אונזער געמיינואמען שונא דער ענדעציע מיר רופען די יודישע וועהלער צו געדענקען אינם הייליגען חוב וואס ליגט אויף אונז צייט איצטיגען ערנסטען מאמענט אוי שטימען און אונזער קרייז, מאכע א שטריינעלע נאר ביים נאמען פון די רעדאקטאר פודזשינסקי צו וועמען מיר וועלען זיך קאנען ווערען אין יעדער עת צדה או וועט אונזערע יודישע אינטערעסען פערטיידיגען געווען אינם צוכרוי וואס מיר האבען איהם געשאנקען אלע צו די וואהלען! אלע יודישע מענער און פרויען אגיטירען און שטימען נאר פארן בעליבטען פירער רעדאקטאר פודזשינסקי

פעראיניגטער יודישער וואהל = קאמיטעט

Wskł. Żydowski Komitet Wyborczy
Druk Cederbaum 622

Zamieszczamy obok reprodukcję oryginalnego tekstu odezwy wydanej przez zjednoczony żydowski komitet wyborczy w Łodzi, wzywającą do masowego głosowania za kandydaturą Wacława Budzyńskiego, znanego z oświadczeń i wystąpień żydostoznych na komisji budżetowej Sejmu. Oto niektóre charakterystyczne wyimki tej odezwy w przekładzie polskim:

„Wszyscy jak jeden mąż idziemy w niedzielę do wyborów i głosujemy w naszym okręgu wyborczym za kandydaturą znanego uczonego i przyjaciela Żydów redaktora Wacława Budzyńskiego...

„Musimy wykorzystać doskonałą sposobność i głosować na p. Budzyńskiego, który dzięki wielkiemu wpływowi na sfery rządowe, będzie energicznie bronił żydowskich interesów.

„Powinniśmy przeto, my wyborcy żydowscy, mężczyźni i kobiety iść w niedzielę w zwartym szeregu do wyborów, a w naszym okręgu wyborczym agitować i głosować za lubianym przyjacielem Żydów, redaktorem Budzyńskim. Pomóżmy naszymi głosami rządowi w walce przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi, endecji.

„Wzywamy żydowskich wyborców, by pamiętali o świętym obowiązku spoczywającym na nas w obecnej, poważnej chwili i głosowali w naszym okręgu, podkreślając tylko nazwisko redaktora Budzyńskiego, do którego będziemy mogli się zwracać w ciężkich okolicznościach i który będzie bronił interesów żydowskich, pamiętając o zaufaniu, jakim go darzyliśmy.

Wszyscy do wyborów! Wszyscy mężczyźni i kobiety agitują i głosują tylko no rzecz ulubionego przywódcy, redaktora Budzyńskiego.

DOKUMENTY DNIA

Marian Hemar -- przechrzta

Gmina wyznaniowa żydowska we Lwowie otrzy mała zawiadomienie z Komisariatu rządu w Warszawie, by z ewidencji swch członków skreśliła Mariana Heschela - Hemara, znanego autora rewiewego, który jeszcze w czerwcu ub. roku przyjął chrzest w kościele św. Jana w Warszawie. Hemar zmienił przy tym swe poprzednie nazwisko Heschela na Hemar, które to nazwisko stało się dotąd jego pseudonimem literackim.

P. St. Dobija prostuje...

Wczorajszy „Warszawski Dziennik Narodowy“ zamieszcza następujące sprostowanie: „W związku z notatką z Krakowa, jaka się ukazała w „Warszawskim Dzienniku Narodowym“ z dnia 1 stycznia br. p. t. „Jak się dobija rzemiosło polskie...“ spieszę uprzejmie wyjaśnić, iż winę za powierzenie robót instalacyjnych przy umieszczeniu napisów neonowych nad moim lokalem firmie żydowskiej, ponosi wyłącznie „Wytwórnia Kinoaparatów i Reklam Neonowych Teofila Jaroza w Warszawie, ul. Hoża 35, której oddano wykonanie tego zadania. Wymieniona wyżej firma, wyręczyła się zaś w danym wypadku firmą „Emil Ofiner“ w Krakowie. Fakt, że wykonanie projektu powierzone zostało firmie chrześcijańskiej, zwalnia mnie od odpowiedzialności za dalsze poczynania tej firmy, a całe odium za posługiwanie się specjalistami żydowskimi spaść musi na wykonawcę projektu.“

Roosevelt obejmuje po raz drugi władzę

Waszyngton, 19. 1. PAT. Stolica Stanów Zjednoczonych przygotowuje się do uroczystego powitania Roosevelta, który jutro obejmie uroczyste urządowanie w charakterze prezydenta na nową kadencję. W mieście wzniesiono trybuny, obliczone na kilka tysięcy osób. W stolicy oczekiwanych

jest 300.000 przyjezdnych, na placu przed Kapitołem, gdzie odbędzie się uroczystość, znaleźć się ma około 50000 osób, w których obecności Roosevelt złoży przysięgę i wygłosi mowę inauguracyjną o swoim programie. Mowa będzie transmitowana na cały świat.

Stanisław Dobija. Sprzedaż Wyrobów Polskich Zakładów Fabryki S. A., Kraków, ul. Szewska 24.

Adw. Dr WILHELM GOLDBLATT

ADWOKATURA NA FORUM SEJMU

I.

Tak się już złożyło i ustaliło pod panowaniem obecnego reżymu, że punkt ciężkości dyskusji i pracy w naszym parlamencie przeniósł się z samego Sejmu na teren jego komisji. W związku z tą zmianą także przedstawiciele Rządu swoje stanowisko i programatyczne enuncjacje w sprawach państwowych i ogólnych objawiają, gdyby prawem zwyczajowym, na komisjach. W tym też trybie wszelkie przedłożenia i projekty ustaw, ostatnio już przeważnie lub wyłącznie rządowe, dyskutuje i przygotowuje się dla późniejszych, zasadniczo tylko formalnych uchwał sejmowych. Tym się tłumaczy ważność samych tych komisji i obrad na nich dla całokształtu naszego życia.

Szczątkowym objawem naszego parlamentarizmu „totalnego“ jest obowiązkowa sesja budżetowa. Przy obecnym składzie naszych ciał prawodawczych sesja ta jest bodaj że jedyną okazją nie tyle może konstytucyjnej kontroli władzy wykonawczej, ile raczej ogólnie pożądaną i oczekiwaną sposobnością dowiedzenia się u źródła o zamierzeniach Rządu w sprawach publicznych i jego stanowisku — na bliższą i dalszą metę.

Na ostatniej takiej sesji sejmowej na forum jej komisji budżetowej weszła również adwokatatura. Wprowadziła ją tam na porządek dzienny nie powołane do tego przedstawicielstwo palestry w Sejmie, wyręczył je w tym referent budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości przy obradach nad tym resortem — p. Sioda. Wyjątkowy — jak na nasze stosunki — ten znawca spraw adwokackich zadanie niepomierne sobie uprościł. Jako „polityk“, p. Sioda całe zagadnienie adwokatury, dziś tak bardzo skomplikowane sprowadził do kwestii i sprawy czysto politycznej, i stosując do niej wskazania nowej, swoistej teorii, rozwiązał ją krótko a węzłowo wedle kryteriów politycznych modnego obecnie autoramentu.

A więc, zdaniem tego p. referenta, ujemną stronę dzisiejszej adwokatury, źródło wszelkich w niej niedomagań — stanowi „przerost udziału mniejszości narodowych w tym zawodzie“, w szczególności w okręgach: krakowskim, lwowskim i warszawskim. Trzeba tylko ten udział zmienić, dać przewagę żywiołowi jednonarodowemu t. j. polskiemu w palestrze, a odrazu sytuacja się zmieni, będzie w adwokataturze idealnie dobrze. W konsekwencji wzywał też p. sprawozdawca ingerencję państwa do tej unaradawiającej, eudajmonicznej operacji przy sposobności opracowania noweli do obowiązującej ordynacji adwokackiej.

Nie będziemy się tu rozprawiali z intelektualną treścią, podłożem i motywami pomysłów p. Siody. Nie chcemy bowiem uprawiać polityki i z jej aspektów analizować teorie i wskazania tego referenta w odniesieniu do adwokatury. Musimy jednak na podstawie rzeczywistości i z punktu widzenia faktycznych stosunków w stanie i zawodzie adwokackim odpowiedzieć na nieistotne i nierzeczowe twierdzenia i wskazania. Mamy wrażenie, że nie posiadając w konkretnej dziedzinie specjalnych kwalifikacji i odpowiedniego zasobu przedmiotowych wiadomości, nie należy zagadnienia wogóle publicznie podnosić, bo skoro się go nie zna i nie poznało, nie jest się też w stanie odpowiednio go ująć i rzeczowo rozwiązać. Wynurzenia p. Siody potwierdzają tę naszą tezę. Transfuzja krwi nie zawsze uzdrawia chory organizm. Stosowanie niewypróbowanych leków do naszej adwokatury jedynie dlatego, że w sąsiedztwie taki się dokonuje eksperyment — może się w naszych warunkach okazać szkodliwym.

Zmiana w liczebności, udziału poszczególnych mniejszości w polskiej adwokataturze, na którą z istoty rzeczy wpływają i składają się warunki demograficzne, narodowościowe w Państwie, i to zmiana sztuczna, czysto mechaniczna, zalecana i przeprowadzona przez krzywdzenie jednej narodowości dla uprzywilejowania drugiej — naruszałoby podstawowe zasady adwokatury, wolność i niezawisłość stanu i zawodu, a w rzeczy samej nie wydzwignie jej z obecnego krytycznego położenia. We Francji

np. adwokatatura jest w 99% narodową, rasowo francuską bez domieszki, a mimo to w następstwie złych stosunków gospodarczych adwokatatura ta i tam przechodzi kryzysy. Idąc tokiem myśli, teorii i wskazań p. Siody należałoby tam zmienić osobowy udział w adwokataturze przez wprowadzenie do niej elementu mniejszościowego, inonarodowego dla poprawy jej położenia. A przecież nikt we Francji o takim zabiegu leczniczym nawet nie myśli.

Wracając do referatu p. Siody pytam, pocóż wzywać pomocy Rządu dla podniesienia liczebności rdzennych Polaków w palestrze, skoro każdy z nich i bez takiej fatygi ma wolny do niej dostęp jako zawodu wolnego. Jeżeli dzieje się odmiennie, to jest to tylko dowodem, że adwokatatura nie wszystkich u nas pociąga a już najmniej tych, którzy na innych polach lepszą i pewniejszą zdobywają sobie teraźniejszość i przyszłość. Na ten zaś stan rzeczy teorie i pomysły p. Siody żadnego wpływu mieć nie mogą, albowiem zagadnienia adwokatury należyście nie ujmują i zagadnienia tgc nie rozwiązują. Można zatem zupełnie spokojnie i bez szkody dla sprawy przejść nad urojeniami powyższymi do porządku, skoro zamiast stawać na twardym gruncie rzeczywistości, sięga się w nich do obłoków i mirażów ideologii, która — jak dowodzi życie samo — żadnych niedomagań w żadnym zawodzie dotąd nie uleczyła a zatem także adwokatury nie uleczy.

Natomiast ze stanowiska interesów zawodowych adwokatury, a także z punktu widzenia dobra ogółu zająć się tu musimy bliżej autorytatywną enuncjacją obecnego Pana Ministra Sprawiedliwości, złożoną w sprawie adwokatury na rzeczonym posiedzeniu komisji budżetowej.

Omawiając aktualne problemy sprawiedliwości, p. minister Grabowski w zasięgu swoich rozważań włączył również problem adwokatury. Ze względu na charakter urzędowy i ciężar gatunkowy tych oświadczeń podnosimy niniejszym według sprawozdań sejmowych najważniejsze z nich.

Na samym wstępie zaznaczył p. Minister, że jako szef Ministerstwa Sprawiedliwości ma obowiązek dbać o właściwy poziom adwokatatury.

ZRZESZENIE NAUCZYCIELI

Zydowskiej Szkoły Handlowej w Krakowie otwiera z dniem 20 stycznia br. kursy wieczorne języka i korespondencji angielskiej i hebrajskiej dla początkujących i zaawansowanych oraz kurs stenografii. — Zgłoszenia:

Zydowska Szkoła Handlowa, Kraków Stradom 10 II. p. — tel. 104-40 codziennie od godz. 7—8 wiecz.

ry. Przy tym stwierdza p. Minister, że adwokatatura jest potężną siłą społeczną.

Tysiące adwokatów pozostają w stałym kontakcie z najszerszymi warstwami ludności jako doradcy, orędownicy i obrońcy tej ludności. Tkwią i pracują społecznie. Poza tym adwokatury rekrutują się politycy, w szeregach tych krwią i pracują społecznie. Poza tym adwokatatura jest ważkim czynnikiem wymiaru sprawiedliwości. Nie może więc być rzeczą obojętną, w jakiej mierze z wymiarem tym współdziała, a w jakiej wymiar ten utrudnia, dlatego też Państwo musi mieć zagwarantowany wpływ na kształtowanie i uzupełnianie kadr adwokackich. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że obecny poziom młodej adwokatury, występującej już pod mocą prawa z r. 1932 jest zdecydowanie niski. Już u jej narodzin tkwi korupcja. Nadmiar niczym nieograniczony kandydatów na aplikację adwokacką doprowadził prosto do „kupowania sobie patronów“. Występuje to w cynicznej formie pobierania jednorazowego parutysięcznego wynagrodzenia albo w postaci ukrytej n. p. uzyskania przy tej okazji przez przyszłego patrona radcostwa prawnego, powierzenia mu wielkiej lukratywnej sprawy itd.

Wśród młodzieży, która kołata w wrót aplikacji adwokackiej, głośno się o tym mówi. Kupiony patron nie może być wychowawcą ani nauczycielem swojego aplikanta. Młodzieniec z dyplomem w ręku, ale bez żadnego przygotowania — staje się prawie samodzielnym doradcą strony.

Poza tym na ubogie stosunkowo społeczeństwo spada lawina nowych adwokatów i aplikantów adwokackich, którzy w tym społeczeństwie nie mogą znaleźć zarobku godziwego co do wysokości jak i co do sposobu jego uzyskania. Społeczeństwo musi być zabezpieczone przed nieproporcjonalnym do rzeczywistych potrzeb ludności nadmiarem adwokatów.

Nadmiar taki musi powodować pauperyzację ze wszystkimi ujemnymi jej następstwami oraz wzrost pieniactwa.

Stwierdził też p. Minister, że z głębokim przekonaniem podjął inicjatywę reformy prawa o adwokataturze. Oparł się w tym na jednolitej opinii czołowych przedstawicieli palestry oraz naczelnego organu zrzeszonego sądownictwa. Projektowana reforma w najistotniejszym punkcie wprowadza zasadę, że dopiero ukończenie aplikacji sądowej da prawo wstępu na aplikację adwokacką, zrywa zatem z systemem obowiązującym u nas od r. 1932, przewidującym t.zw. dwutorowość aplikacji, a więc zamknięciem całość przygotowania adwokatury wyłącznie w ramach aplikacji adwokackiej.

(Dalszy ciąg na str. 6)

Na tropie sprawców ohydnej zbrodni w Bielsku

Bielsko. 19. I. (R) Potworny mord rabunkowy dokonany w sobotę w jasny dzień na osobie 74-letniej wdowy bhp. Henryki Silbigerowej zelektryzował całą opinię publiczną Bielska - Białej. Wyrafinowanie i bestialstwo, z jakim dokonano zbrodni nie mającej precedensu na terenie Bielska, skłoniły władze policyjne do wyleżenia wszystkich wysiłków celem ujęcia sprawców. Siedztwo uwięzione zostało powodzeniem, gdyż jeszcze w przeciągu soboty i niedzieli udało się częściowo bielskiej policji ująć zbrodniarzy, których nazwiska ze względu na dobro śledztwa, trzymane są w tajemnicy. Dalsi współnicy bestialskiej zbrodni ukrywający się dotychczas przed okiem władzy dostaną się niechybnie w ręce sprawiedliwości.

Rewelacyjny wprost wynik dała sekcja zwłok przeprowadzona w sobotę wieczorem przez lekarza sądowego dra Brücknera: wbrew pierwszym przypuszczeniom, że morderstwa dokonano tęym narzędziem, znaleziono w mózgu bhp. Silbigerowej kulę ołowianą, a ponowna wizja lokalna doprowadziła do wykrycia w mieszkaniu lusk stalowej, co świadczy niezbicie o tym, że morderca oddał do swej ofiary, czytającej na kanapie gazetę, śmiertelny strzał w czoło i to z najbliż-

szej odległości.

Sprawa wykrycia morderstwa przedstawia się w ten sposób: gdy syn zamordowanej, adwokat dr Silbiger zadzwonił przypadkowo o godz. 10-tej do mieszkania, usłyszał w odpowiedzi jakiś podejrzany męski głos, a wnet po tym przerwano rozmowę. Tknięty złym przecuciem zwrócił się dr Silbiger telefonicznie do właściciela pobielskiego składu węgla z prośbą, by zagiądnął do mieszkania matki, a wysłany przez tegoż robotnik był pierwszym, który wykrył potworną zbrodnię.

Wnet potem zjawili się na miejscu p. starosta mgr Bocheński, kmtd. pow. PP. nadkomisarz Włosok, kierownik komisariatu kom. Herling wraz z całym aparatem śledczym, komisja sądowo - lekarska oraz prokurator S. O. dr Wojciechowski z Cieszyna. Należy zaznaczyć, że sprawcy działali z pośpiechem i nie tknęli np. srebrnej zastawy stołowej, spłoszeni widocznie dzwonkiem telefonicznym.

Pogrzeb bhp. Henryki Silbigerowej, która osterceła dwóch synów, wspomnianego już adwokata oraz inżyniera, odbył się w poniedziałek po południu na cmentarzu żydowskim w Aleksandrowicach obok Bielska

Bł. p. SALOMON KRAGEN

kupiec

zmarł dnia 19 stycznia b. r. w wieku lat 78

Pogrzeb odbędzie się dziś, we środę dnia 20 b. m. o godz 2-iej z domu żałoby w Krakowie-Podgórzu przy ul. Węgierskiej 16 na cmentarz podgórski, o czym zawiadamia w smutku pogrążona

Rodzina.

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondoleacyjnych.

Adwokatura na forum Sejmu

(Dokończenie ze str. 5)

Reforma ta stanowi nawrót do zasady obowiązującej poprzednio, a przyjętej przez ustawodawcę polskiego w r. 1919.

Pan Minister Sprawiedliwości w konkluzji swoich zapatrywań na adwokaturę i konieczności jej reformy oświadczył, że ma odwagę stwierdzić, że eksperyment wprowadzony w r. 1932 (obowiązujące Prawo o u. a.), podjęty może pod kątem najlepszych zamierzeń — dał zdecydowanie złe wyniki, doprowadził bowiem bez pośrednio do obniżenia poziomu naszej palestry i obecnej sytuacji w niej.

Powyższa oficjalna enuncjacja Pana Ministra Sprawiedliwości nastąpiła niewątpliwie w porozumieniu z Rządem jako wyraz urzędowego ustosunkowania się czynników miarodajnych względem adwokatury i jej spraw, w szczególności do zagadnienia, jak ją wyprowadzić z dzisiejszego impasu.

Skonfrontujmy teraz to stanowisko z rzeczywistością przy uwzględnieniu opinii najszerszych sfer ogółu adwokackiego, i to bezwzględnie ustalonej. Pocieszającym jest fakt stwierdzenia konieczności zajęcia się sprawą adwokatury ze strony czynników kierowniczych. Samo przystąpienie władz centralnych do danego zagadnienia, podjęcie go i zamierzenie jego rozwiązania ma doniosłe znaczenie. Pozostaje tylko kwestia podejścia i samego rozwiązania. Pod tym kątem widzenia musimy oświadczenie i stanowisko p. Ministra z racji obiektywizmu i dla jego skoordynowania z potrzebami adwokatury i dobrem ludności poddać analizie, by na jej tle wykazać, że niejedno założenie zamierzonej reformy jest błędne, a obrane względnie przewidziane środki usprawnienia adwokatury, podniesienia jej poziomu — skutku tego nie sprowadzą. (Dokończenie w jutrzejszym nrze).

UWAGI

Policja i... młodzież

Zgodnie z rozkazem głównego komendanta P. P. generała Kordjana-Zamorskiego, policja rozroczyła opiekę nad młodzieżą szkolną, a w wyniku tej opieki spisano już kilkadziesiąt protokołów przeciwko licznym młodzieńcom, walącym się po ulicach, parkach, dworcach kolejowych, a nawet barach. Jak to zwykle w takich wypadkach bywa, rozwinęła się znowu dyskusja na temat stanu moralności młodzieży. Zabierają głos rodzice, nauczyciele, szkoła zrzuca winę na dom, dom odzwajemnia się, przypisując wszystkie grzechy szkole, a profesory wyższych uczelni dolewają oliwy do ognia, wsłuszając na niezwykle niski stan umysłowy młodzieży. Zarzuty stawiane w dyskusji można ująć w następujące punkty: młodzież ma za dużo wolnego czasu, brak jej szerszych zainteresowań, nie pracuje, a za to wałęsa się, urządziła burdy uliczne, słowem: pod względem moralnym upada.

Jako lekarstwa przeciwko temu upadkowi zaleca się stare środki, a więc jeszcze raz dom i szkoła, a wreszcie najnowsza metoda wychowawcza... policja. Są to lekarstwa najprostsze, ale może i najmniej skuteczne.

Dużą pomyłkę popełniają, którzy sądzą, że za pomocą takich środków i metod można naprawdę zmienić obecny stan sprawy, która dziś figuruje wszędzie pod nagłówkiem „kwestia młodzieży“. Niewątpliwie, dużą winę obecnego

PRZEGLĄD PRASY

Prawo i — poczucie sprawiedliwości

Kongres Stronnictwa Ludowego, który witały serdecznie wszystkie ugrupowania opozycyjne przyniósł naogół rozczarowanie. Nie wypowiedział się jasno za jakimś wspólnym frontem ludowym względnie demokratycznym, ani też nie zajął zdecydowanego stanowiska wobec liczących ofert z prawicy. Ta „centrowe“ stanowisko Stronnictwa Ludowego przyjęła z aprobatą nawet „Gazeta Polska“:

Brawo! Zacytowane powyżej ustępy (przeciw komunizmowi i faszyzmowi) przyjmujemy do wiadomości z najwyższym zadowoleniem. Świadczą one o tym, w co nigdy nie przestawaliśmy wierzyć, że instynkt polityczny chłop polskiego jest zdrowy i że wszelkie wysiłki zepchnięcia go na tory kierowane przez obce agentury zawodą.

Z tej części uchwał kongresowych jesteśmy zatem całkowicie zadowoleni:

Niezadowolenie objawia organ prorządowy z rezolucji w sprawie Berezy i emigrantów politycznych:

W każdej sprawie wolno mieć swoje zdanie. Wolno je mieć i w sprawie Berezy. Wolno nawet być zwolennikiem wszelkiej bezkarności, a nawet anarchii. Ale stawać w obrocie poczucia sprawiedliwości i domagać się aby sprawiedliwość ta była wymierzana tylko w drodze wyroków sądowych, a jednocześnie domagać się przejścia do porządku dziennego nad prawomocnym wyrokiem wydanym przez wszystkie instancje sądowe, któremu nie chcą się poddać pewni „przywódcy“ — to jakoś koliduje ze zdrowym sensem.

Jedyna wada...

Endecja nieduwznicznie wyraża oburzenie z powodu przebiegu kongresu chłopskiego. Przyczyną oburzenia jest brak poparcia ze strony dawnych ludowców dla antyżydowskiego programu endecji. „Warszawski Dziennik Narodowy“ czyni wyrzuty, Stronnictwu Ludowemu, że nie wspomniał nawet o „kwestii żydowskiej“ i pisze:

Całe to ważne zagadnienie sprowadzono do ogólnikowego stwierdzenia, że Polska powinna być „demokratyczna“.

Bardzo wątpimy, czy takie ujęcie sprawy zadowoli naszą ludność wiejską. Na pewno za pyta ona kierowników kongresu, co zamierzają uczynić, aby zachować przede wszystkim narodowy charakter kraju i uczynić na ród polski niepodzielnym gospodarzem państwa?

Niestety i ta kwestia została przemilczana, zapowiedź zaś współpracy z „grupami szczerze demokratycznymi“, które, jak wiadomo, wszystkie godzą się na mieszaną pod względem narodowym charakter państwa, nie wróży dobrze.

Elastyczna taktyka

„Kurier Poranny“ podkreśla elastyczność taktyki Stronnictwa Ludowego, należącej zresztą już do tradycji tego ugrupowania:

stanu tej sprawy ponosi szkoła, dużą część winy należy przypisać także domowi, ale nie są to wyłączone źródła i przyczyny zła. Źródła te tkwią głębiej i znajdują się na o wiele szerszej płaszczyźnie.

Sytuacja młodzieży jest nie do pozazdroszczenia. Młodzież coraz bardziej zdaje sobie sprawę z beznadziejności pracy, nauki i studiów. Cóż ją czeka u kresu pracy? A przy tym stosunki w wielu krajach ułożyły się w ten sposób, że możliwość zdobycia pracy, poświęcenia się umiłowanemu zawodowi, uzyskania środków do życia nie jest wcale zależna od poziomu etycznego, od zdolności, talentu, od wyniku pracy. Utrzymanie się na powierzchni życia zależne jest przeważnie od przynależności do tej czy innej koterii, do tego czy innego obozu

W obecnej, nad wyraz skomplikowanej sytuacji politycznej, Str. Ludowe chce zachować jak największą swobodę ruchów, jak największą elastyczność taktyki, krepowanej jedy, nie programem i potrzebami własnymi.

Stąd wyraźne podkreślenie w rezolucjach kongresu, że współdziałanie z innymi grupami demokratycznymi może być ogólne; że wszelkie porozumienie musi być związane li tylko dla realizowania konkretnych celów bez ograniczenia samodzielności polityki obrony interesów wsi, zgodnych z interesami państwa.

Fortuna kołem się toczy

„Kurier Poranny“, który z nieukrywaną sympatią odniósł się do Kongresu Stronnictwa Ludowego został skonfiskowany za ogłoszenie sprawozdania z przebiegu kongresu. Dalo to asumpt niektórym pismom do następujących wniosków:

Przed kilku miesiącami sensacją dnia była konfiskata „Gazety Polskiej“. Dziennik ten, będący przez kilka lat organem koł rządowych, za rządów premiera Kościłkowskiego został skonfiskowany za artykuł, dotyczący stosunków wewnętrznych w państwie. Konfiskata ta miała charakter symboliczny i była rozumiana, jako wypowiedzenie wojny przez rząd ówczesny pułkownikom. Za organ rządu wy uważano od tej pory „Kurier Poranny“.

Tymczasem do niedawna rządowy „Kurier Poranny“ zaczął wyciągać wnioski ze swojego noworocznego oświadczenia. W dniu dzisiejszym, chcąc przypodobać się ludowcom, na których liczy jako na główny filar „porozumienia demokratycznego“, zamieścił na dwóch stronach ogromne sprawozdanie ze zjazdu ludowców. Sprawozdanie to zostało przez Komisariat rządu skonfiskowane.

Mamy więc nową konfiskatę symboliczną. Jak niegdys „Gazeta Polska“, tak dziś „Kurier Poranny“ uległ konfiskacie. Fortuna kołem się toczy w sanacji...

Lewica wobec kwestii żydowskiej

„Hajnt“ ogłasza wywiad z przywódcą PPS. posłem Norbertem Barlickim. Wywiad pokrywa się z wynurzeniami b. posła Niedziałkowskiego w sprawie żydowskiej. B. poseł Barlicki oświadczył:

Moje stanowisko w sprawie żydowskiej jest jasne i proste. Ludność żydowska jest integralną częścią ludności polskiej i to pod względem społecznym, gospodarczym i pod wszystkimi innymi względami. Czynienie różnicy pomiędzy ludnością żydowską a nieżydowską jest czymś nienaturalnym i sztucznym. — Przecistawianie obywatelom polskim żydowskiego pochodzenia obywateli nieżydowskiego pochodzenia jest z punktu widzenia czysto państwowego szkodliwym precedensem. — Musi się to fatalnie odbić na całym życiu państwowym. Każdy obywatel polski bez różnicy religii i narodowości ma równe prawa i równe obowiązki. Nie można mówić do obywateli: Macie równe obowiązki, ale z równych praw nie korzystacie. Skoro żąda się obowiązków, trzeba szanować prawa.

politycznego, rozporządzającego rozległymi wpływami i protekcjami. Nie wyniki pracy ani nie talent, a tem mniej poziom etyczny rozstrzygają w walce o byt, lecz miarodajne są inne momenty. Młodzież rozumie należycie tego „ducha czasu“, widzi beznadziejność sytuacji, a oszołomiona hałaśliwą propagandą polityczną bierze udział w ekscesach ulicznych, od których wiedzie prosta droga do innych burd.

I nie pomoże w tej dziedzinie żadna reforma szkolna, nie pomoże najtroskliwsza opieka domu, a tym mniej policji, dopóki nie ulegną zmianie stosunki, dopóki nie przywróci się znowu cści i szacunku dla pracy, poziomu etycznego, talentu i nie odrzuci się precz inne mierniki, które są dziś rozstrzygające. (r)

S. L. SCHNEIDERMANN

PRZEDRUK WZBRONIONY

Kobiety na froncie hiszpańskim

Na barykadach i w okopach. -- Okres romantyczny wojny domowej. -- Szminka i rewolwer. -- Kongres, który nie tańczył... -- Poległe bohaterki. -- Córka profesora z Hitlerii

(Od naszego specjalnego wysłannika).

BARCELONA, w styczniu

Ostatnie milicjantki odsyłane są z frontu. Skończył się romantyczny okres hiszpańskiej wojny domowej. Znikają granatowe i zielone „mono”, białe płócienne łapcie i czapki milicjantów. Nadszedł czas jednolitych mundurów khaki, okutych żołnierskich butów i sztywnej furazerki w kształcie talarza. Dotychczasowe „centurias” przekształcają się w kompanie, bataliony i brygady — w jednolitą armię!

Ostatnie kobiety wracają z frontu niezadowolone, z uczuciem krzywdy. Wiele z nich buntuje się przeciw temu zarządzeniu, protestuje w komitetach wojskowych, powołując się na imiona bohaterek, które weszły do Panteonu walk wolnościowych Hiszpanii.

Inne w milczeniu pozwalają się rozbroić, zwracają karty milicjantek, i posłusznie idą do fabryk, szpitali i biur.

Te ustępliwe przyznają nieraz, że w wielu wypadkach ich towarzyski, które w pierwszych dniach wojny domowej daleko prześcigały bojowością mężczyzn, stawały się później ciężarem na froncie, a nawet przyczyną demoralizacji.

Na barykadach w mieście, gdzie walka trwa zwykle nieprzerwanie, kobieta walczyła narówni z mężczyzną, prześcigając go nieraz odwagą i entuzjazmem. Ale na froncie, podczas nocy, mijających nieraz bez jednego strzału, zdarzało się, że nawet wilgotne ponure okopy stawały się miłosnym schronieniem... Potem następowała zazdrość i trzy-cztery kobiety, wchodzące w skład „centurii”, przyczyniały się do demoralizacji całego oddziału.

Ostatnie milicjantki wracają z frontu, ale kobiety hiszpańskie zapisały się już w historii bohaterskich walk rewolucyjnych.

Kobieta w Hiszpanii republikańskiej zdjęła mantyllę i obok mężczyzny ujęła w swe ręce ster spraw publicznych.

Ruch kobiecy w Hiszpanii datuje się od niedawna, ale w ciągu krótkiego czasu poczynił zdumiewające postępy. Dziewczęta, którym do niedawna nie wolno było samym opuszczać domu, w dniu 19 sierpnia wyszły na ulicę chwyciły do rąk karabin i ciężarowym autem pojechały na front.

Obecnie zapełniają one biura partyjne, a w eleganckich torebkach obok szminki noszą mały rewolwer.

Od wieków uciemiężona kobieta hiszpańska rewoltowała i wyzwoliła się szybciej od swych siostr w innych krajach.

Hiszpania jest drugim państwem po Francji, gdzie kobieta sprawuje urząd ministra. Była nauczycielka, Frederica Montseni, na stanowisku ministra zdrowia publicznego w rządzie centralnym potrafiła doskonale zorganizować szpitalnictwo, które obecnie, w czasie wojny, należy do najważniejszych i najtrudniejszych działów administracji.

A „Passionaria”, żona górnika asturyjskiego, jest przecież najpopularniejszą przywód-

czynią robotników hiszpańskich i nazwisko jej już dziś otacza aureola legendy. Te dwie kobiety należą do starszego pokolenia rewolucyjnego Hiszpanii.

„Passionaria” (jej właściwe nazwisko brzmi Dolores Ibaruri) już w 1934 roku była posłanką i od lat należy do najlepszych mówców masowych. Frederica Montseni ma za sobą również bogatą przeszłość w szeregach partii anarchistycznej. Ale prócz nich wielką jest już liczba młodych Hiszpanek, których bohaterstwo zabłysło dopiero w tragicznych dniach sierpniowych, i które poległy w pierwszych szeregach walczących. Do tych bohaterek należy Lina Odena.

W barcelońskiej dzielnicy robotniczej, zwanej Diagonal, mieszka krawiec Rose Odena. Na drzwiach wisi wyblakły szyld, wyobrażający wyfraczonego eleganta, a obok na ścianie — nowa tablica marmurowa ku czci bohaterki ludowej Liny Odena, która urodziła się w tym domu.

W dzień Lina pomagała ojcu przy szyciu fraków dla hiszpańskich Don Juanów, a po nocach studiowała pilnie. Lina była bladym szczupłym dziewczęciem, w którym drzemały jednak wielkie możliwości.

Lina organizuje młodzież socjalistyczną w Katalonii i doprowadza do zjednoczenia organizacji młodzieżowych w całej Hiszpanii. Wypadki sierpniowe zastały ją w Almerii, gdzie Lina należała do organizatorek pierwszego hiszpańskiego kongresu młodzieży. Kongres ten nie tylko uchwalił rezolucję przeciw faszyzmowi, ale musiał od razu stanąć do walki z faszystami na ulicach Almerii. Lina kierowała tą bitwą i po upływie dwóch dni faszysty zostali pokonani. Kongres przekształcił się od razu w batalion i pod dowództwem 25-letniej córki krawca wyruszył na front pod Grenadą.

Lina Odena nie poległa od zabłąkanej ku-

li. Walczyła oko w oko z „falangistami” do których obozu przez przypadek zabłądziła. Ostatnią kulę swego brauninga strzeliła sobie w skroń.

Bogate w bohaterstwo są dzieje kobiet, które poległy na barykadach i w okopach hiszpańskiej wojny domowej. Wśród tych bohaterek nie brak też ochotniczek z obcych krajów.

Dziewiętnastoletnia Trude Marx uciekła do Hiszpanii z Niemiec hitlerowskich. Po wybuchu wypadków sierpniowych Trude Marx zgłosiła się jako ochotniczka i poległa na froncie aragońskim. Nikt nie powiadomił rodziny Marx o śmierci młodej Trudy i do dnia dzisiejszego nadchodzą z Niemiec do Barcelony listy, adresowane do niej.

Wraz z Trudą Marx przybyła do Hiszpanii młoda malarka niemiecka Margaritta Zimbal, córka profesora hitlerowskiej Akademii Sztuki w Berlinie.

Margaritta Zimbal utrzymywała się ze swych rysunków, które sprzedawała po barcelońskich kawiarniach. Potem, wraz ze swym przyjacielem, również emigrantem niemieckim, wstąpiła do milicji i odbyła ekspedycję na wyspę Majorcę. W wyprawie tej zginął jej towarzysz, a Margaritta udała się na front aragoński, by pomścić jego śmierć. Brała udział w ataku na zakład dla obłąkanych pod Huesca, który faszysty zamienili na twierdzę, i poległa, ugodzona kulą w serce.

Po Margaricie Zimbal pozostały rysunki z życia na froncie oraz krajobrazy hiszpańskie, po Gertrudzie Marx — okrwawiona, podziurawiona karta milicjantki, a po Linie Odena — ostatni rozkaz, napisany niebieskim ołówkiem w ostatnim dniu jej życia. Kiedyś pamiątki te będą z pod szkła muzealnego opowiadać przyszłym pokoleniom o bohaterkach, poległych w obronie republikańskiej Hiszpanii.

Doniosłe inwestycje w Palestynie

Pomyślnie perspektywy gospodarcze na r. 1937

Tel - Awiw 19. 1. ŻAT. Jedno z czasopism gospodarczych zamieszcza szereg ciekawych informacji, świadczących o rozległych perspektywach gospodarczych Palestyny na rok 1937. Roboty irygacyjne, mające objąć bardzo znaczne obszary, wymagają inwestycji w wysokości 400.000 f. szt. na eksploatację wybrzeża morskiego w Tel - Awiwie ko nieczną jest suma pół miliona f. szt., takąż sumę pochłoną inwestycje w gazowni tel - awiwijskiej, poza tym znaczne sumy przewidziane są na eksploatację koncesji Hule, budowę nowych dróg i lotnisk i in. Imponujące te inwestycje spowodują niewątpliwie duże ożywienie gospodarcze, jeśli nie staną mu

na przeszkodzie czynniki polityczne.

W artykule w tym samym czasopiśmie dyrektor Anglo - Palestine Bank, H. Hoofien, stwierdza, że ostatnie wydarzenia nie zachwiały systemem gospodarczym Palestyny. M. Gronowski dowodzi na podstawie danych faktycznych, że regionalne plany rozwojowe (jak Hule i Beisan) umożliwią wzrost ludności o 800.000 dusz. Większe jeszcze możliwości powstaną, gdyby zakresem prac irygacyjnych objęto także okręg Beer - Seba i Transjordanę. Dr. Ruppin wywodzi w dłuższym artykule, że obecny rynek wewnętrzny Palestyny stanowi już dostateczną podstawę dla rozwoju rolnictwa żydowskiego.

Znamienny zwrot

Rzym 19. 1. ŻAT. W „Popolo di Roma” ukazał się artykuł wstępny, pisany w przyjaznym tonie dla zdobywcy żydowskich w Palestynie. Artykuł ten uważany jest w pewnych kołach za wyraz zwrotu, zaszłego w nastawieniu prasy włoskiej na korzyść syjonizmu w wyniku zawartego ostatnio angielsko - włoskiego układu morskiego. „Popolo di Roma” pisze m. in.: W kraju, który niedaw-

no jeszcze był pustynny i zaniedbany, imigranci żydowscy zbudowali nowe miasta, użyli ziemię, nawodnili tereny bezwodne i nawet zbudowali uniwersytet, w którym odżył prastary język imigrantów żydowskich. Niezależnie od tego jaki jest subiektywny stosunek do Żydów, nie można jednak zaprzeczyć ich geniuszowi i doniosłym ich wkładom w cywilizację ludzką. To czego Żydzi dokonali w Palestynie, może być li tylko przedmiotem naszego podziwu.

KUPON ZNIHKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagatela — Uciecha
Ważny 20. I. Wyciąć, przedłożyć do wymiany
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59,
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20,
lub w Adm. „N. Dziennika”, Orzeszkowej 7.



ŚRODA, 20 STYCZNIA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacji 7.50 Koncert w wyk. Małej ork. P. R. 8 Aud. szkolna 11.30 Aud. dla szkół: a) „Ciekawe i wesołe wiersze dla dzieci” b) Muzyka (płyty) 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Muz. popularna w wyk. ork. wojsk. 12.40 a) daleńnik połud. b) „Obrona domu rodzinnego przed atakami gazowym” pogad. 14 Lok. wiad. gosp. 14.05 Koncert z płyt 15 Wiad. gosp. z Warsz. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Muzyka z płyt 15.55 „Skrzynka ogólna” w opr. St. Broniewskiego 16.05 Wiad. z dnia... 16.10 „Czem jest twój tatuś?” „Piekarzem” aud. dla dzieci 16.25 Rozwiązanie zagadki histor. z dn. 9. 12. 1936 16.30 Koncert ork. P. R. 17 „O potrzebie i roli marynarki wojennej” odczyt 17.15 Koncert solistów 17.50 „Obrazek z życia miasteczka” felj. 18 Pogad. na temat spędzenia urlopow wypoczynkowych 18.20 Muzyka z płyt 18.45 Program na dzień nast. 18.50 „Nie marnujmy czasu i młodości” pogad. 19 „Pojedynk Dowejki z Domejka” opow. 19.20 ze Lwowa 1) reportaż, 2) koncert, 3) skecz 20.35 Chwila Blura Studiów 20.45 Dziennik wiesziopogad. aktualna 21 „Opowieść o Chopinie” VIII wieczór: „Zima w Majorce” 21.40 Koncert kameralny 22.20 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. P. R. z nds. „Cawórki Radiowej”.

Warszawa 6.30 p. Kraków 15.15 Płyty 15.55 Skrzynka techniczna w opr. red. Frankla 16.10 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 19.20 Płyty 20.35 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów 6.30 p. Kraków 15.50 Lwowskie wiad. bież. 15.55 Płyty 15.45 Skrzynka techniczna w opr. inż. Mińskiego 15.55 Płyty 16.10 p. Kraków 18.40 Skrzynka ogólna w opr. dyr. Żuławskiego 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice 6.30 p. Kraków 18 Koncert życzeń (płyty) 18.55 Wiad. giełd. 14 p. Kraków 18.35 Życie kultur. Śląska 18.40 Płyty 16.10 p. Kraków 18.20 „O kształceniu zmysłu oszczędności w wychowaniu” — pogad., 18.35 Płyty 18.45 Program 18.50 „O pracy Kółka Rolniczego” 19 p. Kraków 19.20 Koncert kameralny 19.40 „Najbardziej ruchliwy dworzec kolejowy w Polsce” — felj. wygl. dr. Dziegieł 19.50 „Zagłębia Dąbrowskie ma głos” 20.35 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 18 Płyty 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15 p. Kraków 18.40 Pogad. Łódzkiej Rodziny Radiowej 15.55 Płyty 16.10 p. Kraków 19.20 Płyty 18.45 „Sprawy kulturalne w Łodzi” 20 Transm. z restauracji „Roma” 20.35 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY.

Wiedeń 11.25 Aud. dla pań, 12 Koncert 17.05 Utwory Paltauffa i Reichla 20 Koncert 21.45 Recital fortep. K. Czarniawskiego 22.20 „Bal w Schönbrunnle” — reportaż.

Rzym 19.45 Muzyka rozrywkowa 20.40 Transm. z La Scala: „Tosca” — opera Pucciniego.

Mediolan 17.15 Koncert kameralny 20.40 Komedie 22 Współczesna muzyka włoska.

Radio Paris 20.30 Utwory rumuńskie 21.45 „Jaś i Małgosia” baśń muzyczna Humperdincka.

Drottwich 21.15 Koncert symfoniczny — festival Hasndla 23.45 Radłorewia.

Kowno 19.30 „Clivia” — operetka Dostala.

PRZYSPIESZENIE REALIZACJI PLANU INWESTYCYJNEGO RADIOFONII POLSKIEJ

Wobec znacznego wzrostu abonentów „Polskie Radio” może przyspieszyć również wykonanie planu rozwoju technicznego radiofonii polskiej.

Jak się dowiadujemy, poza przewidzianym już dawniej powiększeniem mocy radiostacji w Krakowie i Łodzi, na najbliższe 2 lata przewidziane jest wybudowanie lub przebudowanie czterech dalszych stacji 50 Kw, a mianowicie: dwóch na wschodzie — w Baranowiczach i na Wołyniu, oraz dwóch na zachodzie — w Poznaniu i na Śląsku.

Poza tym ma być jeszcze zwiększona moc ogólnie - polskiej stacji nadawczej w Raszynie.

Wydział Budowy „Polskiego Radia”, który już wybudował względnie przebudował stacje w Toruniu, Lwowie, Wilnie oraz Warszawę 2, ma obecnie w planie budowę 7 stacji całkowicie we własnym zakresie.

„ZIMA NA MAJORCE”
RADIOWA OPowieść O CHOPINIE

Pobyt Chopina na Majorce to jeden z najdramatyczniejszych chwil momentów z życia genialnego kompozytora. Tutaj chroni się Chopin wraz z George Sand i jej dziećmi przed rozgwarem wielkiego świata. Tutaj poważnie chore przeżywa dziwne chwile, pełne smutku i melancholii, jakiegoś zjaw i nieokreślonej trwogi. Pod wpływem tych najróżnorodniejszych uczuć komponuje Chopin szereg swych nieśmiertelnych arcydzieł, przede wszystkim preludia op. 28. Pobyt na Majorce będzie tematem śródowej audycji chopinowskiej dn. 20. 1. o godz. 21, którą opracował znany literat i znawca muzyki chopinowskiej Wilford Hulwicz. Stronę muzyczną audycji powierzone pianiste Stanisławowi Szpinalskiemu.

CHAUSSONA KONCERT PODWOJNY
W RADIO

Ostatnie ówiewieście XIX stulecia obejmuje szereg francuskich talentów muzycznych. Do nich należy również Ernest Chausson, uczeń O. Francka, kompozytor wielu poematów symfonicznych, dzieł scenicznych i kameralnych, w Polsce znany głównie z swego utworu skrzypcowego („Le poème”). W audycji radiowej dn. 20. 1. o godz. 21.40 wykonane zostanie jedno z głównych dzieł „mistrza elegii” — jak nazywano Chaussona — mianowicie koncert podwojny na skrzypce i fortepian oraz kwartet smyczkowy. Wykonawcami będą: Bronisława Ney, Ignacy Bosanblum i „Warszawski Kwartet Smyczkowy”.

DZIS, w teatrze świetnym „UCIECHA”
premiera wielkiego dzieła

„SYLWETKI”

WALTERA REISCHA

autora „Niedokończonych Symfonii” i „Ma-karady”, autora i reżysera „Epizodu”. Reisch, znowu zyskał poklaski całego świata za „SYLWETKI” oraz za odkrycie nowych czarujących artystek jakimi są:

LULI HOHENBERG, ANNIE MARKART, LISL HANDL.

W rolach męskich: Fred HENNINGS, (Burgteater) i Fritz IMHOFF. Zawsze fascynujące, zawsze emocjonujące, zawsze aktualne zagadnienie pierwszej i ostatniej młodości kobiety, ujął Reisch niezwykle sugestywnie i wysoce artystycznie. Wielki autor i reżyser znów podarował światu wielkie dzieło sztuki. Film dla najinteligentniejszej i najwybredniejszej publiczności świata.

Adolf Zuckor

Kariera ojca happy-endu

Od chłopca do posyłek -- do króla filmu amerykańskiego

Czterdzieści lat mija od chwili, gdy nieznanemu nikomu emigrant z dalekich kresów monarchii austro-węgierskiej założył wytwórnię filmową „Paramount”.

Był to 88 rok ubiegłego stulecia, gdy 16-letni chłopiec żydowski Adolf Zuckor, opuścił rodziną węgierską wieś Riese i udał się do Ameryki w poszukiwaniu szczęścia i... dolarów. Był sierotą, a krewni oddali go na naukę do sklepu kolonialnego, mieli bowiem zamiar wychować go na dzielnego kupca. Ale zamiast zważać na wskazówki swego szefa, wołał Adolf spędzać czas na marzeniach, do których pobudzała go potajemna lektura powieści o dalekich krajach i awanturniczych przygodach. Szef nie był z niego zadowolony.

— Z tego chłopca nie będzie nigdy dobry kupiec — oświadczył krewnym Adolfa. — Niech więc lepiej uczy się w szkole.

Obrażony chłopiec powziął awanturnicze postanowienie. Postanowił udać się do Ameryki i zostać... milionerem.

Z trudem udało mu się wydostać od krewnych pieniądze na podróż. Ale już podczas podróży wykazał młody emigrant, że posiada jednak — wbrew zapewnieniom owego właściciela sklepu — pewną dozę zmysłu kupieckiego. Podróżował mianowicie, jako kucharz okrętowy i w ten sposób zaoszczędził sobie kosztą przejazdu statkiem.

Na ląd amerykański wstąpił z kapitałem czterdziestu dolarów. Po pierwszych miesiącach pobytu w Ameryce zdawało się już jednak, że Adolf Zuckor będzie musiał zrezygnować z kariery milionera. Musiał się zadowolić karierą praktykanta w warsztacie. Podczas bezsennych nocy uczył się języka angielskiego i awansował w międzyczasie na chłopca do posyłek. Zarabiał wówczas cztery dolary tygodniowo. Po roku był pomocnikiem kucharza w restauracji w Chicago. Czas pracy: czternaście godzin na dobę przy pensji osiem dolarów tygodniowo. Adolf Zuckor musiał stwierdzić, że droga do stania się milionerem jest o wiele trudniejsza i mozolniejsza, niż to sobie wyobrażają młodzi chłopcy z węgierskich wiosek.

Ale rok 1890 staje się dla niego przełomowy. Poznał mianowicie pewnego Węgra, który wędrował po Ameryce ze swoim muzeum osobliwości. Adolf dostał posadę u niego, a po pewnym czasie stał się współnikiem tego przedsiębiorstwa.

W tym to czasie rozpoczął nowy wynalazek kinematografii swój zwycięski pochód. Adolf Zuckor był jednym z pierwszych, którzy dostrzegli olbrzymie możliwości rozwojowe filmu. Z początku ograniczył się do pokazywania chętnym za opłatą 10 centów żywych obrazów. Ale potem zaczął sam je produkować. Pewnego dnia ujrzała publiczność wielce frapującą historię, na którą złożyło się ograbienie pociągu przez bandytów, strzelający bandyci, dzielni policjanci i inne rekwizyty, które z czasem roz-

winęły się w sensacyjne filmy z Tom Mixem, czy Harrym Peelem. Akcja tego filmu — pierwszego sensacyjnego filmu — kończyła się początkiem ślicznej córki zawiadowcy stacji z dzielnym szeryfem. W ten sposób narodził się happy-end, a Adolf Zuckor rozpoczął swą bajeczną karierę.

Z bezprzykładną energią wziął się Zuckor do pracy w tej nowej branży. Zaczął starać się o wybitnych aktorów teatralnych do swoich filmów. Nowojorscy dyrektorowie teatrów wśmiali go. Ale gdy Zuckor za 30.000 dolarów zapewnił sobie współpracę wieśkiej Sary Bernhardt, stracili ochotę do śmiechu. Sądził jednak, że kariera Zuckora skończy się bardzo szybko. Ale Zuckor triumfował wbrew wszystkim przewidywaniom. Po triumfie obrazu „Monte Christo” nastąpiła cała seria filmów, które spotkały się z ogólnym zachwytem. Miliony dolarów zaczęły wpływać do kasy młodego przedsiębiorcy, a sumy, które inwestowano w nowej gałęzi przemysłu, przypływały o zawrót głowy. Z dawnej atrakcji jarmarcznej wyrósł olbrzymi przemysł, a pionier jego, Adolf Zuckor, stał się władcą srebrnych ekranów.

Rok 1929 i załamanie się światowej koniunktury zagroziło poważnie przedsiębiorstwu Zuckora. Miał już wówczas 57 lat, ale pełen był jeszcze energii i optymizmu. Udało mu się też uchronić swe przedsiębiorstwo przed skutkami kryzysu i zachować dla siebie czołową pozycję w trzecim z kolei — jeśli chodzi o wielkość — przemyśle Ameryki.

Niezwykła kariera artysty-akrobaty

Do dziś dnia pamiętają wezwycy miłośnicy kina niezwykłego aktora-akrobata Eddie Polo, który przez szereg lat zdumiewał swoją szaloną odwagą i nieprawdopodobnymi wprost wyczynami. Eddie Polo rozpoczął swoją karierę w cyrku słynnego „króla reklamy” Barnuma, z którym jeździł po całym świecie przez długie lata. Dostał się potem do amerykańskiej wytwórni filmowej Universal, której stał się naczelnym gwiazdorem. Po wielu latach znużił mu się pobyt w Ameryce, przyjechał więc do Niemiec i do Anglii, gdzie produkował filmy na własny rachunek. Równocześnie występował na rozmaitych scenach, a w r. 1930 grał skecze w Warszawie, w Łodzi i w Katowicach. W ciągu swojej niebezpiecznej kariery ranny był 35 razy. Dzisiaj liczy Eddie Polo 62 lata. Ze swoich wyczynów zrezygnował już zupełnie. W chwili obecnej jest dzierżawcą bufetu w jednym z największych teatrów wiedeńskich, a prasa podaje ostatnio, że zamierza poświęcić się teatrowi w charakterze dyrektora. W wywiadzie, udzielonym wiedeńskiemu dziennikarzem. Eddie Polo oświadczył, że będzie to chyba najbardziej niebezpieczny z jego dotychczasowych zawodów.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Orzecznictwo w sprawach socjalnych

ZWROT SKŁADEK W RAZIE ZAMĄŻPOJSCIA UBEZPIECZONEJ

Rozporządzenie Prez. Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych przewiduje zwrot 50% emerytalnych składek ubezpieczeniowych osobie ubezpieczonej płci żeńskiej, która osiągnęła sześć dziesiąt miesięcy składowych, jeżeli w ciągu roku po opuszczeniu zatrudnienia wyszła za mąż lub w ciągu dwóch lat po zawarciu małżeństwa opuściła zatrudnienie, uzasadniające obowiązek ubezpieczenia.

Roszczenie wynikające z tego tytułu, może być zgłoszone nie wcześniej, jak po upływie sześciu miesięcy pozostawania bez zatrudnienia, uzasadniającego obowiązek ubezpieczenia, najpóźniej jednak w ciągu roku od tej chwili.

W związku z powyższymi warunkami, dotyczącymi terminów zgłoszenia się o zwrot składek, powstała wątpliwość, kiedy upływa ostateczny termin zgłoszenia się o zwrot składek po opuszczeniu zatrudnienia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w piśmie swym z dnia 10 grudnia 1936 r. Znak: 442 — 1182 zajął stanowisko korzystne dla ubezpieczonych, wyjaśniając, że roszczenie o zwrot składek można zgłaszać w ciągu półtora roku od dnia opuszczenia zajęcia, a nie w ciągu roku — jak dotychczas myślano.

CZY SAMODZIELNE CZYNNOCI ZAROBKOWE POZBAWIAJĄ PRAWA DO ZASILKU

Najwyższy Trybunał Administracyjny, potwierdzając swe dawniejsze stanowisko, wyjaśnił w wyroku z dnia 30 września 1936 r. L. Rej. 5833/34 co następuje:

Przez pozostawanie bez pracy, uzasadniające prawo do świadczeń na wypadek braku pracy pra-

owników umysłowych rozumieć należy pozostawanie bez zarobkowej pracy zależnej.

Wykonywanie samodzielnych czynności zarobkowych nie jest samo przez się przeszkodą do nabycia prawa do zasiłku z powodu braku pracy, jeżeli dana osoba czyni starania celem znalezienia odpowiedniego zajęcia.

RÓŻNE WYJAŚNIENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO

1) Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1936 r. L. C. I 785/36 wyjaśnił co następuje:

Ani rozporządzenie o umowie o pracę robotników, ani też ogólne przepisy kodeksowe nie przewidują, aby wytoczenie robotnikowi sprawy karnej przerywało lub zawieszało bieg przedawnienia jego roszczenia o wynagrodzenie za zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia.

2) W orzeczeniu z dnia 28 maja 1936 r. L. C. I 535/36 Sąd Najwyższy udzielił następującego wyjaśnienia:

Zgłoszenie przez pracownika sprawy o część należnego mu wynagrodzenia za zwolnienie z pracy bez wypowiedzenia nie przerywa przewidzianego w art. 41 rozp. Prez. Rzplitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. Ust. Nr 35, poz. 323), przedawnienia co do reszty tego wynagrodzenia.

3) Według wyjaśnienia Sądu Najwyższego, zawartego w orzeczeniu z dnia 12 czerwca 1936 r. L. C. I 2750/35:

Zrzeczenie się przez pracownika należności za pracę w godzinach nadliczbowych nie podpada pod art. 931 kodeksu cywilnego, obowiązującego na terenie b. Kongresówki, który wymaga dla darowizny formy aktu notarialnego, albowiem ograniczenie przez pracownika swych żądań nie może być utożsamiane z darowizną na rzecz pracodawcy.

two w sprawach skarbowych (Tezy N. T. A.) Sko rowidz i okładka tytułowa za rok 1936.

Przenumerata roczna wynosi zł. 24.—, kwartałna zł. 6.—.

Adres: Warszawa, ul. Hoża 37. m. 2.

ZYCIE I SĄDY

CZY DOBRA WIARA PRACODAWCY WYKLUCZA JEGO ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA NIEZGŁOSZENIE PRACOWNIKA DO Z. U. S.

Józef N. wystąpił o 1152 zł. tytułem odszkodowania z powodu nieotrzymania z U.S.Z. z winy pozwanego sześciomiesięcznego zasiłku na wypadek braku pracy, przy czym wyjaśnił, że pracował jako majster budowlany u pozwanego i nie został zgłoszony przez niego do ubezpieczenia w Z.U.S.-ie. Sąd Pracy i Sąd Okręgowy powództwo uwzględniły w całości, wobec czego pozwana firma odwołała się do Sądu Najwyższego twierdząc, że sądy niższe pominięły tę ważną okoliczność, iż powód został ubezpieczony w Funduszu Bezrobocia, a po drugie, że miał możliwość sam zgłosić się do ubezpieczenia. Sąd Najwyższy kasację oddalił i w motywach podał, że w myśl art. 112 p. 3 rozp. o ubezpieczeniu prac. umysł. zaniechanie zgłoszenia pracownika do ubezpieczenia samo przez się stanowi winę pracodawcy i skutkuje jego odpowiedzialność niezależnie od tego, czy działał on w dobrej wierze, czy też świadomie na szkodę pracownika; ubezpieczenie powoda w innej instytucji mogłoby jedynie skutkować zmniejszeniem poszukiwanych pretensyj, o ile zostałyby stwierdzone, że instytucja ta wypłaciła mu pewną sumę z tytułu utraty pracy, w danym zaś wypadku nie zostało udowodnione, ażeby powód cokolwiek otrzymał; również drugi zarzut skargi jest bezzasadny, wprawdzie bowiem pracownik ma prawo sam dokonać zgłoszenia, jednak stanowi to tylko jego prawo, z którego może skorzystać lub nie, natomiast obowiązek dokonania zgłoszenia ciąży wyłącznie na pracodawcy (S. N. I. C.) 1324/34.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19. I. Akcje: Bank Polski 108.— Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 8 proc. premiowa pod. inwest. I

Do redaktora „Nowego Dziennika“

Jak winna poczta obliczać rozmowy telefoniczne z zagranicy

Jeszcze przed przeszło trzema miesiącami Szwajcaria obniżyła frank szwajcarski z zł. 178.— na zł. 122.—, mimo to dyrekcje poczty do dziś dnia liczą za zagraniczne rozmowy telefoniczne i za te legramy zagraniczne ustanowioną przed kilkunastu laty stawkę z 180— jako równoważność franka szwajcarskiego, przedstawiającego dziś wartość zł. 121—122.

Czyby nie było już na czasie, żeby Ministerstwo P. i T. poleciło dyrekcjom poczty, aby dostosowały się do obecnego kursu i aby przeliczały kurs szwajcarski po obecnym kursie z 121, lub nawet z 125.

Krakowska Izba Przemysłowo - Handlowa za skarbitaby sobie uznanie i podziękowanie kupców i przemysłowców, gdyby zechciała w tej sprawie interweniować u odnośnych władz.

Czy nie możnaby sądownie żądać zwrotu nadpłaconych kwot?

P. Unterweiser.

Dlaczego schronisko górskie na Wielkim Luboniu jest zamknięte?

Tyle się mówi i pisze na temat krzewienia narciarstwa, turystyki górskiej, turystyki w ogólności, tyle poświęca się tym zagadnieniom wysiłków propagandowych, kosztów i zainteresowań, a tu drobny stosunkowo wypadek psuje więcej, aniżeli wiele wysiłków i kosztów może zbudować.

Ad rem: W ubiegłą niedzielę wyjechał z Krakowa do Rabki pociąg popularny, wiozący kilkaset osób. Dla pasażerów tego pociągu zorganizowało Polskie Radio wycieczkę narciarską na Wielki Luboń. Niezależnie od tego, korzystając z pięknego słonecznego dnia oraz doskonałych warunków narciarskich przyjechało tego dnia do Rabki bardzo wiele osób pociągami zwykłymi. Kilka wycieczek prywatnych wybrało się na Wielki Luboń. Podejście na szczyt nie było zbyt zachęcające. — Niezależnie od tego panował ostry mróz. Wszyscy uczestnicy wycieczki cieszyli się na myśl zagrzania się i wycieczką w schronisku górskim, P. T. T. na Wielkim Luboniu, które według Kalendarza Narciarskiego na rok 1936/37, jest otwarte przez cały rok. Trudno sobie wyobrazić zdumienie i rozczarowanie narciarzy, gdy po kilkunastogodzinnej wędrówce napotkali na schronisko zamknięte i zabite deskami.

Teraz proszę zważyć: 1) Część wycieczki wybrała się na Wielki Luboń z zamiarem przenocowania. Ludzie ci mieli się z pyszną, gdyby tak zechciało się im wybrać na górę nie rano, ale popołudniu. Wobec zamkniętego schroniska i kompletnego pustkowia w pobliżu (cała droga z Rabki na Wielki Luboń idzie stromym i trudnym hollwegiem leśnym) mogliby łatwo w nocy zblądzić i zmarznąć na śmierć. 2) W razie nieszczerze śliwego wypadku, który na takiej wycieczce nie jest niemożliwy — leczenie na pomoc w schronisku mogłoby się zakończyć katastrofą. 3) W jednej z wycieczek brało udział dwóch cudzoziemców, którym w żaden sposób nie można było wytłumaczyć faktu zamknięcia schroniska w pełnym sezonie turystycznym i to bez podania tego faktu do publicznej wiadomości.

Co na to władze Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego? D.

Biura pisania podań

Minister sprawiedliwości wyjaśnił, że udzielenie przez starostę zezwolenia na prowadzenie biur pisania podań do władz administracyjnych i sądowych zależy od zgody prezesa sądu okręgowego. Uznając, że istniejąca obecnie sieć tych biur pokrywa całkowicie potrzeby ludności, minister polecił prezesom sądów okręgowych nie udzielać zgody na wydawanie nowych zezwoleń. Jednocześnie analogiczne w tej sprawie zarządzenia do władz administracji ogólnej wydał minister spraw wewn. Obecnie Rada Adwokacka rozpoczyna interwencję w kierunku uchylenia w ogóle ustawy o biurach pisania podań.

Półroczne świadectwa przemysłowe dla hurtowni tytoniowych

W związku z wypowiedzeniem z dniem 1 kwietnia br. przez dyrekcję Polskiego Monopoli Tytoniowego umów wszystkim hurtownikom tytoniowym, ministerstwo skarbu zezwoliło tym hurtownikom na nabywanie na rok 1937 półrocznych świadectw przemysłowych bez obowiązku składania indywidualnych podań.

Na prowadzenie hurtowni tytoniowej, utrzymującej oddziały, może być wykupione półroczne świadectwo przemysłowe kategorii II-ej przedsiębiorstw handlowych, a dla oddziału takiej hurtowni — półroczne świadectwo przemysłowe kategorii III-ej. W przypadkach dalszego prowadzenia hurtowni po 31 marca br., hurtownicy obojętni będą uścić dopłatę do ceny całorocznego świadectwa przemysłowego.

SPRAWY PODATKOWE — PRZEGLĄD SKARBOWY

Wyszedł z druku pierwszy zeszyt „Spraw Podatkowych — Przeglądu Skarbowego“. Na treść zeszytu składają się następujące prace i artykuły: Wspomnienie pośmiertne o Bolesławie Markowskim. Przegląd prawodawstwa w zakresie skarbowości państwowej i komunalnej (podatek gruntowy, cla, monopole, budżety). Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych za rok 1937. Sprawy podatkowe przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym (Płatnik żąda uznania swoich ksiąg handlowych za nie prawidłowe). Orzecznictwo

em, 64 II em. 64.775 8 proc. prom. pod. inwest. seryjna I em. 80 konwersyjna 53.25 konwers. kolejowa 51.25 dolarowa 64 stabilizacyjna 449. Tendencja utrzymana z odcięciem staższym.

Dewizy: Belgia 89.— Holandia 289.40 Londyn 25.94 Nowy Jork 5.28 1/8 Nowy Jork telegraficzny 5.28 3/8 Oslo 130.30 Paryż 24.68 Paryż 18.45 Sztokholm 138.50 Szwajcaria 121.30 Włochy 27.83. Tendencja niejednolita.

NOTOWANIA POZAGIĘDOWE

Warszawa, 19. I. Kursy orientacyjne: Dillonowska 65 Warszawa 53.50 konsolidacyjna 51—50.75—51 (drobne 49.25) Śląska 56.25. Tendencja niejednolita.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań 19. I. Ceny transakcyjne: żyto 300 ton 23.20 195 ton 23.15 270 ton 23.10 815 ton 23 30 ton 22.95 30 ton 22.90, 30 ton 22.85 75 ton 22.75. Ceny orientacyjne żyto 22—22.25 pszenica bez zmiłany owies 18.25—18.75 maki żytnie wszystkie gat. obie kolumny minus 50 gr. Besta bez zmiłany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 19. I. Dewizy: Paryż 20.34 Londyn 21.99 Nowy Jork 4.35 5/8 Bruksela 73.43 1/2 Mediolan 22.93 1/2 Amsterdam 268.50 Berlin 175.15 Sztokholm 110.30 Oslo 107.50 Kopenhaga 95.50 Praga 13.20. Tendencja niejednolita.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £. 82.— w Paryżu Fr. fr. 1650 przy tendencji niejednolitej.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 19. I. Kursy zamknięcia: Dillonowska 60.50 Stabilizacyjna 77 Dolarowa 60 Warszawa 48.575 Śląska 59.— Tendencja utrzymana.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Znowu zajścia antyżydowskie w powiecie radomszczańskim

W osadzie Zytno w pow. radomszczańskim doszło do burzliwych zajść antyżydowskich, w czasie których poprzewracano wszystkie stragany żydowskie i poturbowano kilkunastu Żydów.

Policja aresztowała pięciu członków Stron. Narodowego z Brzeźnicy Starej, Nowej i Kruplina. Aresztowanych przewieziono do więzienia okręgowego w Piotrkowie.

Nowa żydowska placówka kulturalna w Częstochowie

W Nowej Synagodze w Częstochowie odbyło się otwarcie Osrodka Religijno - Kulturalnego w myśl uchwały Zjazdu Synagóg postępowych, odbytego w Warszawie w maju 1936 r. Podczas uroczystego nabożeństwa wygłosili w Synagodze wy pełnionej przez wszystkie warstwy społeczeństwa podniosłe kazanie rabin warszawski prof. Schorr imieniem Zrzeszenia Rabinów o wyższym wykształceniu w Polsce oraz kaznodzieja Synagogi rabin dr Hirschberg. Następnie odbyła się w sali odczytowej Osrodka przy Synagodze uroczysta akademicka, na której zebrała się cała inteligencja i młodzież. Po zagajeniu i sprawozdaniu z czynności przygotowawczych oraz po powitaniach przez prezesa Gminy Żydowskiej i dyrektora Gimnazjum Żydowskiego wygłosił senator rabin Schorr głęboko ujęty referat pt. „Istota judaizmu”. Telegramy i listy powitalne nadeszły od Rektora Instytutu Nauk Judaistycznych oraz od Komitetu Wielkiej Synagogi w Warszawie, od Rabina lwowskiego, zarządu Gminy Żydowskiej w Krakowie, Komitetu Synagogi Postępowej w Łodzi i od wielu osób wybitnych w kraju.

Echa katastrofy kolejowej w Mysłowicach

W ostatecznym wyniku liczba ofiar katastrofy na dworcu myślowickim pozostaje ta sama: 6 ludzi zostało zabitych, a 56 odniosło cięższe i lżejsze rany. W szpitalu w Mysłowicach i w Katowicach przebywa 30 ofiar katastrofalnego zdarzenia. Zdaniem lekarzy ciężko rannym nie zagraża niebezpieczeństwo utraty życia.

Po przeprowadzeniu sekcji zwłok osób zabitych, wydano rodzinom zezwolenie na pogrzebanie zwłok. Pogrzeby odbędą się indywidualnie, przy czym koszty pokryje skarb państwa. Zwłoki ofiar w trumnach przewieziono zostaną do miejsc pochodzenia.

Dr. MAKSYMILIAN HENRYK GROSS

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 14-go stycznia 1937 r. w 35-ym roku życia.

Wyprowadzenie zwłok Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku odbyło się w Katowicach dnia 15-go stycznia 1937, o czym zawiadamia wszystkich Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych nieutulona w żalu i smutku

RODZINA.

Maszynista pociągu, który uległ katastrofie i palacz szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszli z katastrofy bez szwanku.

Prasa, pisząc o przyczynie katastrofy i uwzględniając fałszywe nastawienie zwrotnicy przez dyżurnego Urbanka, dodaje jednak, że dodatkowymi przyczynami, które wywołały katastrofę, czy też powiększyły jej rozmiary, było słabe oświetlenie dworca myślowickiego, który dawniej nocą był całkowicie oświetlony, a w ostatnich czasach tylko częściowo (obecnie po katastrofie oświetla się perony w całej pełni); dawniej stawidło było oddalone o jakieś 50 metr. od peronu, obecnie znajduje się dalej, przez co zniejsza się pole widzenia; dawniej w Mysłowicach były trzy stawidła, obecnie jest tylko jedno.

Jeden z uczestników katastrofy, który jechał w strzaskanym wagonie, lecz szczęśliwym zbiegiem okoliczności wyszedł z katastrofy prawie bez szwanku, poza drobnymi pokaleczeniami, w ten sposób opowiada o swym strasznym przeżyciu:

— To była chwila! Wagon był zatłoczony po brzegi, jak codzień, gdyż rannym pociągiem dojeżdżają wszyscy robotnicy, pracujący w Katowicach. Przyjeżdżając na peron w Mysłowicach odczuliśmy nagle silny wstrząs a w chwili później, drugi, jeszcze silniejszy. Nikt nie miał pojęcia, co się właściwie stało. Nagle zauważyliśmy, że trzeszczy i łamie się pod nami podłoga, że zapada się nad nami dach... W tej samej chwili pociąg stanął i rozległy się przeraźliwe krzyki i jęki pasażerów, przygniecionych szczątkami wagonów. Było to okropne, tym bardziej, że panowała zupełna ciemność... W kilka chwil później zaczęła się akcja ratunkowa.

Góry pochłaniają oliary

W sobotę w południe (9 hm.) wyruszył z Zakopanego w góry p. Wojciech Bojakowski, lat 20, z Zamościa z zamiarem udania się kolejką na Kasprowy, a następnie na dłuższą wycieczkę. Od te-

go czasu zaginął po nim wszelki ślad. Zaznaczyć należy, że w dniu 9 i 10 panowała w górach silna zadymka. Wszelkie poszukiwania w schroniskach po polskiej i słowackiej stronie nie dały rezultatu.

Szajka bandycka grasuje w okolicy Bielska

Bielsko. 19. 1. (R) Donieśliśmy w ubiegłym tygodniu o napadzie rabunkowym, jaki miał miejsce w Buczkowicach obok Bielska, a który powtórzył się onegdaj w tej samej formie w Bystrej. Do sklepu Jakuba Marmora wtargnęło w godzinach wieczornych dwóch zamaskowanych bandytów i po sterroryzowaniu właściciela i jego żony, zabrali około 500 zł. w bilonie 1/3 części wspólnik zuchwałej kradzieży stał najwidoczniej na czatach. Natychmiastowa obława policyjna doprowadziła do ujęcia kilku osobników silnie podejrzanych o dokonanie tego napadu rabunkowego.

Przemysł dewiz i tytoniu

Pewien stolarz w Gdyni zgłosił się do policji z meldunkiem, że otrzymał zamówienie na wykonanie wydrążonych nóg do szeszlona, co wydaje mu się podejrzane. Policja porozumiała się z władzami kontroli skarbowej, które roztoczyły baczność uwagę nad meblami, przewożonymi z Gdyni na teren Gdańska.

Ostatnio przychwycono na granicy szeszlona, w którego nogach znaleziono ukryte 5.000 fr. szw. Właściciel jego został aresztowany, a śledztwo, przeprowadzone w tej sprawie, dało wręcz sensacyjne wyniki.

Poborca podatkowy w Chorzowie, zauważył, że z autobusu Deutsches Landes Theater wyjmuje jakiś osobnik paczkę. Obserwator zawiadomił policję, która przeprowadziła rewizję.

Po przeszukaniu samochodu znaleziono tam przemysł przetworów rybnych i tytoniu. Na skutek wyników rewizji aresztowano szofera i właściciela autobusu — obywateli niemieckich.

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

83)

Towarzystwo — albo też warstwa bogatych snobów, która tak się nazywa — otacza go nimbem — jest bowiem człowiekiem dnia dzisiejszego.

Wszystko znowu — jak w Hamburgu, tylko w większym stylu, w innych wymiarach. Szesnaście godzin pracy dziennie, a od czasu do czasu interesujące wstrząsy nerwowe. W eleganckim lokalu nocnym „Pod Dzikim Jeźdźcem”, gdzie Hendrik czasami od pierwszej godziny w nocy do trzeciej nad ranem gromadzi dokoła siebie swych adoratorów, spada pewnego razu z wysokiego stołka baru z cocktailem w ręku: jest to małe omdlenie, nic złego, ale dostateczne, by wszystkie damy zaczęły krzyczeć. Panna Bernhard zjawiała się z solami otrzeźwiającymi, zawsze bowiem jest jakaś wierna kobieta w pobliżu, gdy artysta Höfgen ma swe napady. Pozwala też sobie na nie dość często, począwszy od histerycznych niewinnych ataków, zaczynających się zwykle jakąś łagodną febrą lub cichym zemdleniem, aż do głośnego krzyku, któremu towarzyszą konwulsje — a wszystkie dobrze mu robią, działają odświeżająco, jak ożywcza kąpiel.

Zresztą, ucieka się teraz coraz rzadziej do tych dla środowiska niesamowitych, dla niego zaś zbawiennych wstrząsów od czasu, gdy

ma koło siebie znowu księżniczkę Tebab. Pod czas pierwszej swej zimy berlińskiej nie odpowiadał na groźne listy czarnej córki królewskiej, na listy dziwaczne, pełne błędów ortograficznych. Barbara prawie zupełnie się oddaliła — nieznośnym jest dla niej ruch około jej tak zręcznego małżonka. Coraz rza dziej przyjeżdża do Berlina, a jej pokój w eleganckim mieszkaniu jest pusty, Barbara woli bowiem ciche pokoje w domu tajnego radcy i w willi generalowej. Hendrik decyduje się więc posłać swej Julicie pieniądze na przyjazd. — Życie bez niej jest nudne, groźnie spoglądające damy które w wysokich butach spacerują po Tauentzienstrasse, nie są żadną namiastką. Księżniczka Tebab nie daje na siebie długo czekać i wnet przyjeżdża.

Hendrik wynajmuje jej pokój w odległej dzielnicy i przynajmniej raz na tydzień ją odwiedza. Jak zbrodniarz na miejsce swej zbrodni z grubym szalikiem na szyi i kapeluszem naciągniętym na oczy skrada się Hendrik do swej kochanki. — Gdyby mnie ktoś przyłapał w tym przebraniu! — mówi szepcząc przebiegając się w swe spodnie do treningu — wszystko byłoby stracone! — Jego strach przesadny bawi księżniczkę Tebab, śmieje się serdecznie i brutalnie. Gwoli zabawie, płynącej z jego lęku, ale też i dlatego

by wydobyć od niego jeszcze więcej pieniędzy, odgraża mu się wciąż, że przyjdzie do teatru i krzyczeć będzie jak dzika kocica, gdy on zjawi się na scenie. — Uważaj chłopczyku! — przekomarza się z nim okrutnie, — pewnego dnia na pewno to uczynię — naprzykład podczas wielkiej premiery przyszłego tygodnia. Ubiorę się w swą kolorową suknię jedwabną i usiądę w pierwszych rzędach. Ależ to będzie skandal! Ciemnoskóra księżniczka zaciera aż ręce z radości, by za chwilę zażądać od niego 150 marek, zanim rozpocznie się na nowo lekcja. Jej pretensje wzrastają w stosunku do jego kariery. Używa teraz kosztownych perfum, kupuje sobie mnóstwo pstrych apaszek jedwabnych, brzęczących branzoletek i dużo słodyczy, które stale wyciąga swymi kształtnymi palcami z papierowych torebek. Gdy tak zjadała z rozkosznie lubieżnym grymasem słodycze, dra piąc się przy tym w głowę, ludzako podobna była do wielkiej małpy. Hendrik musi płacić, ale czyni to chętnie. Sprawia mu to nawet rozkosz, że go czarna Wenus wyzyskuje w sposób tak ordynarny. — Bo kocham cię tak jak pierwszego dnia! — odzywa się do niej. — Kocham cię nawet jeszcze więcej.

(c. d. n.)

W Panu Prokurentowi Edmundowi Kleinowi z powodu zgonu Matki bhp. Anny Kleinowej składają wyrazy najgłębszego współczucia

Urzędniczki i Urzędnicy firmy Liban w Krakowie.

Pacjent musi wyrazić zgodę na przeprowadzenie ryzykownego zabiegu lekarskiego

Donioste orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie

O sprawie Bolesława Mosia, który zaskarżył klinikę uniwersytecką oraz lekarza dra Obtulowicza, pisaliśmy już kilkakrotnie. Chodziło o to, że Moś przebywał w leczeniu na oddziale chorób skórnych, gdzie leczono go iperytem, co pozostawiło następnie pewne ślady na jego ręce. Moś żądał 20.000 zł odszkodowania oraz renty w wysokości 200 zł miesięcznie.

Zastępujący Mosia adw. dr Aschenbrenner otrzymał obecnie motywy Sądu Apelacyjnego przedstawiające się bardzo ciekawie. Po oddaleniu skargi przez sąd pierwszej instancji, Sąd Apelacyjny wydał następujące orzeczenie.

Oddalona zostaje skarga przeciw drowi Obtulowiczowi, oraz żądanie renty w wysokości 200 zł miesięcznie, natomiast sprawę nawiązki za ból w wysokości 20.000 przekazuje się pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że dr Obtulowicz występuje w tym sporze jako asystent kliniki, a zatem jako urzędnik wykonujący przy leczeniu zlecenia dyr. kliniki prof. dr Waltera. Dyrektor kliniki kieruje leczeniem, a dr Obtulowicz był tylko wykonawcą i otrzymał polecenia, których nie przekroczył. Za następstwa leczenia może więc odpowiadać tylko Uniwersytet Jagielloński, którego organem był dyrektor kliniki prof. dr Walter, a nie dr Obtulowicz.

O ile Moś domaga się renty, twierdząc, że jest niezdolny do pracy, to należy oddalić jego skargę, gdyż nie jest prawdą, jakoby wskutek leczenia iperytem utracił sprawność ręki i zdolność do zawodowej pracy. W rzeczywistości nie pociągało to leczenia żadnych skutków szkodliwych, takich, jak trwałe zdrętwienie ręki, a jedynie skutki miejscowe, jak rany na trzech punktach, nakropionych iperytem, trwające dwa miesiące, które pozostawiły trwałe blizny, nie mające zasadniczego znaczenia.

Natomiast o ile chodzi o nawiązki za ból w odniesieniu do U. J., sąd pierwszej instancji nie zbadał istoty sprawy, a w szczególności tych istotnych okoliczności, od których rozstrzygnięcie sporu zależy.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1934 mówi, że lekarz dokonujący zabiegu, choćby nie operacyjnego, ale mogącego pociągnąć za sobą szkodliwe skutki dla zdrowia pacjenta, obowiązany jest przedzić go o tym, oraz uzyskać jego zgodę na dokonanie tego zabiegu, z wyjątkiem przypadku, gdy życie grozi niebezpieczeństwem, a zabieg operacyjny jest poza obrębem zakładu leczniczego.

Wprawdzie wedle orzeczenia biegłych przy obranej przez prof. dra Waltera metodzie leczenia bodźcowego iperytem, trwałe szkodliwe skutki były wykluczone, ale przejściowe były do przewidzenia w postaci bardzo znacznych i dotkliwych bólów znamiennych dla tego środka i nie dających się żadnym środkiem usmierzyć.

O ile ten sposób leczenia był eksperymentem, nie stosowanym dotąd w tego rodzaju chorobie ani w Polsce ani zagranicą, nie można było przewidzieć czy te znaczne bóle i cierpienia zadane tym sposobem leczenia na coś się przydadzą i czy nie będą dodatkowym tylko i niepotrzebnym cierpieniem.

W takim zaś wypadku — zdaniem Sądu Apelacyjnego — lekarz obowiązany jest przed zastosowaniem takiej nowej metody powiadomić pacjenta o tych ujemnych następstwach, a więc, że bóle będą wielkie, a skutek niepewny, jak również o tym, że jest to eksperyment.

Skoro zostało ustalone, że był to eksperyment, że nie poinformowano pacjenta, iż na skutek tej metody leczenia będzie miał dotkliwe bóle, a wynik jest niepewny, to zgoda ogólnikowa na leczenie, jakie klinika uzna za stosowne, nie przedstawia wartości i przyjąłoby należało, że dokonano zabiegu bez zgody pacjenta, co sprzeciwia się przepisom i pociąga za sobą odpowiedzialność za ujemne skutki.

Jeśli więc w powyższym kierunku Sąd Okręgowy sprawy nie rozpatrzył i nie poczynił ustaleń, Sąd Apelacyjny wyrok w tej części uchylił i sprawę przekazał do ponownego rozpatrzenia.

Trybunałowi przewodniczył s. a. dr Gorzelski, wotowali s. a. dr Balon i s. a. dr Korzonek.

KRONIKA

STYCZEN

20

SRODA

Wschód słońca
7 g 13 m

Zachód słońca
15 g 58 m

Szebat 8 5697

Jak starać się o leczenie zapobiegawcze na koszt ubezpieczeń?

W związku z rozszerzeniem ram lecznictwa zapobiegawczego w ubezpieczeniach społecznych, którego koszty pokrywane są z funduszy ubezpieczeń emerytalnych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, w jaki sposób można się starać o to leczenie.

Ubezpieczeni na wypadek choroby starać się mogą o zapobiegawcze leczenie sanatoryjne na podstawie opinii lekarza domowego, który po stwierdzeniu konieczności leczenia sanatoryjnego przedstawia ubezpieczalni społecznej odpowiedni wniosek. Na zasadzie tego wniosku ubezpieczony badany jest przez komisję lekarską ubezpieczalni społecznej. W związku z tymi badaniami pracownik nie ponosi żadnych kosztów.

Gdy lekarz domowy nie stwierdzi konieczności leczenia sanatoryjnego, wówczas ubezpieczony może sam zgłosić odpowiedni wniosek do ubezpieczalni społecznej, przy czym w tym wypadku ponosi koszty badania komisyjnego (w wysokości 32, bezrobotni 22 zł 50).

Pracownicy, wyłączeni z ubezpieczenia na wypadek choroby (zarabiający powyżej zł. 725.—, pracownicy rolni, pracownicy uprawnieni do korzystania z państwowej opieki lekarskiej) składają wniosek o zapobiegawcze leczenie sanatoryjne bezpośrednio do ubezpieczalni społecznej i ponoszą koszty badania komisyjnego.

Wylosowane oszczędnościowe książeczki premiowe P. K. O. serii pierwszej

Dnia 15 stycznia 1937 roku odbyło się w centrali P. K. O. w Warszawie 43-cie z rzędu losowanie książeczek na premiiowane wkłady oszczędnościowe serii I-ej.

Po zł. 1000.— otrzymają właściciele następujących książeczek:

3.116 4.831 7.456 14.163 15.783 27.306 28.718 28.794
30.599 35.194 36.851 42.190 43.327 46.190 47.215.

Zaparcie. Już starzy mistrzowie sztuki lekarskiej przyznawali z uznaniem naturalnej wrodzonej gorzkiej Franciszka Józefa zaletę, jako zastępującej na zamianie środek czyszczący jelita.

POLSKIE MASZYNY DO FRANKOWANIA LISTÓW.

Donosiliśmy w swoim czasie o sukcesie p. Bronisława Żelcha, który dał rynkowi naszemu pomysł i wykonanie pierwszej krajowej maszyny do frankowania listów i przesyłek pocztowych „Uka”, a następnie — o zatwierdzeniu jej przez Min. Pocz. i Telegr. Obecnie maszyny „Uka” znajdują się już w sprzedaży, przy czym rezultaty początkowe są bardzo znaczne.

Maszyny „Uka” produkowane są w warsztatach własnych „Pierwszej Wytwórni Maszyn Biurowych B. Ulrich i Ska” w Warszawie (przy ul. Grochowskiej 87a) i wybijają wszelkie opłaty pocztowe od 0.01 do 9.99 zł. na listach i przesyłkach, razem z nadrukiem firmowym, datą, ewentualnie reklamą. Min. Pocz. i Telegr. udziela posiadaczom tychże maszyn 2 proc. rabatu od wszelkich przesyłek pocztowych.

KOLONIA NARCIARSKA W ZAKOPANEM 2. Willa „PRIMULKA”. Kolonia mieści się w dużej willi, o słonecznych pokojach. Wikt wykwinny. Instruktor narciarski i lekarz bezpłatni. Tereny narciarskie dla początkujących i zaawansowanych idealnie. Śledem dni pobytu (od soboty do soboty) zł. 30. 82% zniżki kolejowej. Zgłoszenia przyjmują Sekretariat Związku Handlowców, Starowilna 29, w godzinach od 9 do 1 i od 19 do 23, lub prof. Kalman Hauser, Poleska 20, II p. of. w godzinach głośnych.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „TEATR MŁODYCH” przedłuża swe występy jeszcze na kilka dni, wystawiając swoje dotychczas grane sztuki: Środa i czwartek teatr nieczynny z powodu wyjazdu zespołu. W piątek na ogólne żądanie „Teatr Młodych” wystawia świetny montaż sceniczny L. Małacha „Missisipi”. Ceny miejsc na te ostatnie występy wyjątkowo zniżone.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś „Krowoderskie zuchy” krotoczwila ze śpiewami i tańcami St. Turskiego, w opracowaniu scenicznym, reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie. Jutro „Burza” dramat J. Kędziory. W piątek zabawna komedia węgierska St. Bekeffi’ego „Nieusprawiedliwiona godzina”, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. Pod kierunkiem

OBÓZ NARCIARSKI W ZAKOPANEM Stow. Zyd. Stuch. U. J. „Ognisko” w Krakowie rozpoczyna się dnia 23 stycznia br. i obejmować będzie 3 turnusy po 10 dni. Obóz mieścić się będzie w willi „Flora”. Posiłki 4 razy dziennie. Kuchnia rytualna. Na obozie odbędą się kursy narciarskie pod kierunkiem instruktorów PZN i wycieczki górskie. Cena za 10 dni zł. 42. Zniżki kolejowe zapewnione. Zgłoszenia w Sekretariacie, Przemyska 3, tel. 107-64 od 7-8 wieczór do dnia 21 bm. 209g

SŁODKA, WIELKA I SOCZYSTA jest jafska pomarańcza. Wzmacnia siły i zapewnia zachowanie smukłej linii. Ten szlachetny owoc, wyróżniający się nie tylko swą wartością odżywczą, lecz również pięknym wyglądem zewnętrznym, służy jako wykwintna ozdoba stołu. Jafskie pomarańcze ułożone wśród zielonych liści na płaskiej patery, zdobią i ożywiają stół jak najpiękniejsze kwiaty. 826k

SEKCJA NARCIARSKA ZKS. MAKKABI — KRAKÓW urządza w Zakopanem od 23 stycznia br. obóz narciarski dla wszystkich kategorii narciarzy. Kursy na obozie prowadzą dyplomowani instruktorzy PZN. Pomieszczenie obozu w komfortowej willi z ciepłą i zimną wodą w pokoju — centralne ogrzewanie — łazienka do dyspozycji uczestników. Na zakończenie obozu bieg o odznakę sprawności PZN. Zgłoszenia i informacje w lokalu klubowym najpóźniej na 5 dni przed rozpoczęciem obozu (ze względu na niemożność uzyskania w terminie późniejszym zniżek kolejowych) w Krakowie Jagiellońska 10, II. p. Uczestnicy z całej Polski korzystają ze zniżki kol. 82 i 3/4 proc.

reż. W. Biegańskiego odbywają się próby z włoskiej komedii Ludwika Pirandella, w tłumaczeniu Zofii Jachimeckiej p. t. „Ależ to nie na serio”, która będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego.

— GOSCIENNE WYSTĘPY TADEUSZA FALISZEWSKIEGO W „BAGATELI”. Dziś wystąpi na scenie „Bagateli” król piosenkarzy polskich, znany z płyt gramofonowych i audycji w Polskim Radiu — Tadeusz Faliszewski w specjalnej rewii autorów warszawskich p. t. „Śpiewem dla Was”. Obok znakomitego gościa udział bierze cały zespół artystyczny z Honarską, Jankowskim, baletem Cichorackich, Chrzanowskim i in.

— „TAŃCE WIEDENSKIE” w wykonaniu świetnego zespołu baletowego M. Klein-Mosbach zaprodukowane zostaną w niedzielę 24 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.80 do 4.50 są już do nabycia w kasie Staro Teatru.

— DRUGI ODCZYT DRA OTTONA SCHNEIDA. Dziś znany historyk sztuki dr Otto Schneider wygłosi w sali Zyd. Tow. Teatralnego, Stolarska 9 o godz. 7.30 wiecz. drugi odczyt n. t. „Istota żydowskiej sztuki”. Odczyt będzie ilustrowany przez zroczami.

— „TEATR MŁODYCH” W CHRZANOWIE. — Dziś, we środę „Missisipi”, we czwartek świetna komedia „Symche Płachie”. Teatr Młodych wiezie ze sobą pełny komplet dekoracji i kostiumów. Występy odbywają się w kinie „Zorza”. Początek punkt. 8.30 wiecz. Bilety w restauracji Selingera.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Amerykańska awantura”.
APOLLO: „Jak wam się podoba” (Elisbieta Beigner).
ATLANTIC: „Mały lord Fauntleroy” (Friede Bartholomew) i „Ada to nie wypada”.
BAGATELA: „Czerwony Sultán” (Frita Kortner) oraz rewia pt.: „Śpiewam dla Was”.
DOM ŻOŁNIERZA: „Coty Paryż śpiewa”.
PROMIEN: „Szarża lekkiej brygady”.
STELLA: „Burza nad Andami” i „Kopciuszka”.
SWIT: „Dla ciebie Mario” (film niemiecki).
SZTUKA: „Oskarżona” (Dolores del Rio, Douglas Fairbanks).
UCIECHA: „Sylwetti” (Luli Hohenberg, Annie Markart i in.).
WANDA: „Romeo i Julia” (Norma Shearer, Leslie Howard, John Barrymore).

Senatorzy skarżą się na brak popularności parlamentu...

Warszawa, 19. 1. (Sin). Zwykle dyskusja odbywająca się w komisji budżetowej Senatu, wobec tego, że stanowi powtórzenie pensum sejmowego, nie budzi żadnego zainteresowania. Jednakże dziś dyskusje, zdawałoby się nad tematami zupełnie niewinnymi, wzbudziły mocniejsze zainteresowanie dlatego, że podniesiono momenty zasadnicze, wykazujące bezsilność szeregu instytucji: Sejmu, Senatu, a nawet N.I.K. Mowcy szukali przyczyn tej bezsilności. Senator Petrażycki chciał znaleźć przyczynę w niskich dietach, co wpływa na to, że ludzie utalentowani nie wchodzi do parlamentu. Inny senator chciał wytłumaczyć to zjawisko stosunkiem rządu do obecnego parlamentu, a wreszcie między wierszami przebąkiwało się również o konieczności zmiany ordynacji wyborczej. Mówiono, by nie stawiać żadnych wniosków, wszystko toczyło się bowiem w duchu platonicznym, ale samo poruszenie tych momentów zasługuje na uwagę.

Przewodniczył senator Jędrzejewicz, w zastępstwie senatora Rostworowskiego, który choruje na gripę. Przy budżecie Prezydenta RP. zabiera głos m. in. sen. Lechnicki, który żali się, że prośby o łaskę nie są uwzględniane przez szereg tygodni, ale na to dyrektor kancelarii cywilnej dr. Skowroński wyjaśnia, że do kancelarii cywilnej wpływa trzydzieści kilka tysięcy podań o łaskę, podania te zostają skierowane do Ministerstwa Sprawiedliwości i do Ministerstwa należy właściwie udzielanie odpowiedzi.

Sen. Decykiewicz (Ukrainiec) wysuwa postulat, aby wśród urzędników kancelarii cywilnej Prezydenta Rzplitej znajdował się urzędnik na rodowości ukraińskiej. Mówca przypomina, że w dawnej Austrii w gabinecie prywatnym cesarza szefem kancelarii był Niemiec, jego zastępcą Węgier, a wśród urzędników były reprezentowane wszystkie większe narodowości.

Zastępca szefa kancelarii cywilnej p. Prezydenta R. P. dr. Skowroński podkreślił wolę p. Prezydenta, ażeby iść jak najdalej w oszczędnościach. Mówca wyraża nadzieję, że przyszły rok będzie lepszy i wtedy zgodnie z wolą komisji będzie można wystąpić ze skromnym projektem dostosowania pewnych paragrafów do najkonieczniejszych potrzeb.

Co się tyczy składu narodowościowego kancelarii cywilnej, to dyr. Skowroński zwraca uwagę, że trudno przeprowadzać analogię z gabinetem cesarza Austrii. Struktura Rzeczypospolitej Polskiej jest zupełnie odmienna. Jeśli chodzi o meritum sprawy, to powoływanie urzędników kancelarii cywilnej jest jedną z prerogatyw Prezydenta, wobec tego trudno mówcy odpowiedzieć, czy i w jakim stopniu ta inicjatywa ma widoki realizacji.

Przy dyskusji nad budżetem Sejmu zabrał głos sen. Petrażycki, który na wstępie żali się, że parlament nasz niestety pracuje stanowczo za krótko, następnie dowodzi, że diety są za niskie. W Anglii diety wynoszą 380 funtów miesięcznie, we Francji 45.000 franków rocznie plus 2.000 franków za przejazd koleją, w Czechosłowacji 5.000 koron miesięcznie, w Szwajcarii 40 franków dziennie, a w Ameryce 16.000 dolarów rocznie. Diety w Polsce są zbyt niskie. Mówi on to obiektywnie, bo sam jako pułkownik nie jest zainteresowany, gdyż pobiera poza dietami emeryturę.

Sen. Fudakowski przypuszcza, że autorytet Sejmu podniesie instalacja lepszych głośników. Wreszcie zabiera głos sen. Radziwiłł, który uważa, że należałoby istotnie przedłużyć prace Sejmu i Senatu do 4 lub 5 miesięcy. Ja i inni koledzy — oświadcza sen. Radziwiłł — byliśmy zdania, że ordynacja wyborcza, która jest podstawą dzisiejszego istnienia parlamentu, jest niezadowolająca, eliminuje bowiem dużą część społeczeństwa od udziału w życiu politycznym. Dzisiaj po 2-letnim doświadczeniu parlamentarnym stwierdzam, że tu tkwi przyczyna niepopularności parlamentu w kraju i w braku szerszego kontaktu ze społeczeństwem. Jest to stosunek rządu do parlamentu. Wielu ministrów ustosunkowuje się do krytyki rządu jak do zamiaru dokuczania im.

W czasach, gdy w parlamencie były partie polityczne i była opozycja, można było stać na stanowisku, że pewne partie zasadniczo wszystko krytykują, teraz przecież mamy idealny (!) parlament na podstawie nowej Konstytucji, zdawałoby się więc, że krytyka będzie przez rząd uwzględniona. Obecny parlament uczynił wszystko, aby się przejąć duchem nowej Konstytucji, natomiast co do rządu mowca tego wrażenia nie ma. Mowca powołuje się na dotychczasową praktykę i wyraża nadzieję, że rząd zmieni jednak ten stosunek.

Po nim przemawia sen. Evert, który zwraca uwagę, że można zwoływać jeszcze sesje nadzwyczajne. Co do systemu wyborczego przypomina, że już sam był przeciwnikiem tego systemu, ale w obecnej sytuacji trzeba najpierw skończyć z komunizmem, z agitacją wywrotową,

zanim możnaby bez niebezpieczeństwa pomyśleć o przeprowadzeniu wyborów. Co do godności parlamentu oświadcza on, że ustępliwość parlamentu musi się skończyć tam, gdzie chodzi o zasadę i o godność. Następnie sen. Evert uważa, że istotnie diety w kwocie 829 zł. zmniejszonej o podatek, są stanowczo za małe.

Po tej dyskusji przystąpiono do budżetu Senatu, a następnie do budżetu Najwyższej Izby Kontroli Państwa. W czasie dyskusji zwrócono uwagę, że wydatki państwowe w ramach obecnego budżetu i wydatki wszystkich przedsiębiorstw państwowych wynoszą 5 i pół miliarda, a wydatki na N. I. K. wynoszą ¼ promila, co jest oczywiście stanowczo za mało. Poza tym sen. Radziwiłł zapytuje, co się dzieje z interpelacjami N. I. K. P. co do celowości lub niecelowości pewnych wydatków. Na to prezes N. I. K. w dyskusji wyjaśnia, że na ogół N. I. K. domaga się od pewnych resortów wyjaśnień i zwykle toczy się dyskusja w tej sprawie, ale w praktyce nic się nie zmienia, gdyż dana instytucja ob staje przy swoim i twierdzi, że wydatki są celowe.

Na tym dyskusję nad budżetem N. I. K. zakończono, przyjmując budżet tego działu.

Rabini utrzymują zakaz trybowania mięsa

Warszawa, 19. 1. (A). Przez całą noc trwały obrady zjazdu rabinów, poświęcone sprawie trybowania zadnich ćwiartek wołów i cieląt. W toku dyskusji okazało się, że wszyscy rabini z małych miasteczek domagali się kategorycznie utrzymania zakazu trybowania. Nad ranem przyjęta została znaczna większością głosów uchwała, na mocy której zakaz trybowania zadnich części mięsa zostaje utrzymany w całej rozciągłości. Uchwała zjazdu rabinów, która będzie zdaje się ostateczną w tej tak ważnej sprawie, wywarła w sferach ortodoksyjnych silne wrażenie.

Warszawa, 19. 1. (A) Dzisiaj odbyła się pod nadzorem rabina Poznania pierwsza próba trybowania mięsa zadniego. Próba napotkała na duże trudności techniczne, gdyż mięso było z powodu mrozów przemarznięte do kości i

praca dała minimalne rezultaty. Jaki obrót wezmie obecnie sprawa trybowania mięsa, czy rabin Poznań obstawiać będzie nadal przy swoim stanowisku wobec uchwały zjazdu rabinów, trudno jest obecnie przewidzieć.

Rzemiosłu mięsnemu grozi katastrofa!

Warszawa, 19. 1. (A). W ostatnich dniach rzeźnicy chrześcijańscy obniżyli ceny mięsa, a to z powodu konkurencji jatek koszernych, sprzedających za bezcen mięso zadnie. Obniższy ceny, rzeźnicy chrześcijańscy złożyli do władz ministerialnych nowy memorial, że o ile nie przyjdzie im się z pomocą, grozi całemu rzemiosłu mięsnemu katastrofa.

Posiedzenie Sejmu Śląskiego

Katowice, 19. 1. (K). W nadchodzący poniedziałek odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu Śląskiego. Przy wniosku Śląskiej Rady Wojewódzkiej, zawierającym projekt ustawy skarbowej i preliminarz budżetowy na rok 1937—38, wojewoda śląski Dr. Grażyński wygłosi expose budżetowe. Dalej rozpatrywany będzie projekt ustawy o budowie linii normalnotorowej na odcinku Tychy — Nowy Bieruń. Poza tym komisja opieki społecznej przedłoży projekt ustawy o zmianie ordynacji ubezpieczeniowej.

Wyjaśnienie władz kolejowych w sprawie katastrofy w Mysłowicach

Katowice, 19. 1. PAT. Dyrektor okręgowa kolei państwowych w Katowicach komunikuje: W niektórych dziennikach ukazały się nieścisłe informacje, dotyczące powodów katastrofy kolejowej w Mysłowicach, a w szczególności, że dyżurny ruchu Urbanek wyszedł niedawno ze szpitala umysłowo chorych oraz że przyczyną katastrofy są przeciążenia pracowników pracą społeczną itd. W związku z tym dyrekcja okręgowa kolei państwowych wyjaśnia, że po 1) starszy asystent Karol Urbanek był zatrudniony na stanowisku dyżurnego ruchu, do której to służby przydatność jego nie została podana pod żadnym względem w wątpliwość. Ostatnio przeprowadzone badanie kolejowej komisji lekarskiej stwierdziło zupełną zdolność Urbanka do służby ruchowej. Również przeprowadzone w maju 1936 r. badania psycho-techniczne wykazały pełną przydatność wymienionego do służby ruchowej na zajmowanym stanowisku, 2) wzmianki w prasie, jakoby katastrofa miała związek z pracami społecznymi na PKP, a w szczególności w Kolejowym Przystosowaniu

Wojskowym, nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, gdyż w konkretnym wypadku, jakkolwiek zainteresowani pracownicy byli członkami K.P.W., to jednak w pracach organizacyjnych w ogóle czynnego udziału nie brali.

Ujęcie szajki sacharyniarzy

Katowice, 19. 1. (K). Śląska straż graniczna wpadła na trop działającej od dłuższego czasu na pograniczu szajki przemytników sacharyny, na czele której stał b. maszynista kolejowy Walenty Gera z Mysłowic. Gera obnażony z techniką odprawy pociągów polskich z Bytoma, lokował przy pomocy swej szajki oryginalne paczki z 550-krotną sacharyną w różnych naturalnych skrytkach, które opróżniano w miejscach dłuższego postoju. Sprawa się wydała i na polecenie prokuratury wszystkich osadzono w więzieniu. Dalsze dochodzenie w toku.

Zajścia w Działoszynie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 1. (A) W miasteczku Działoszynie województwa łódzkiego doszło w czasie ostatniego targu do zajść na tle bojkotowania straganów żydowskich. Kilkanaście pikiet ustawiło się podczas targu przed sklepami żydowskimi, nie wpuszczając chłopów do kupowania w żydowskich sklepach. W ciągu ostatniego tygodnia wybito szyby w szeregu sklepach żydowskich.

Warszawa, 19. 1. (Sin.) Prace nad projektem ustawy o reformie ustroju adwokatury zostały przyspieszone i we formie noweli do dekretu wpłynąć ma do Sejmu z końcem b. m.

Opinia ludzi uczciwych nie może przypatrywać się bezczynnie codziennym bójkom

List otwarty red. Dubois do min. Świętosławskiego

Warszawa, 19. 1. (Sin.) W dzisiejszym „Dzienniku Popularnym” ukazał się list Stanisława Dubois do ministra WK i OP prof. Świętosławskiego. W liście tym przypomina p. Dubois, że pamięta min. Świętosławskiego jako profesora, który uchodził za męża nauki, za człowieka wysokiego honoru, demokratę, obrońcę wolności i że przezłość ta nakłada przeto obowiązek na terażniejszość i dlatego przedstawia mu sprawę niezwykle ważną, a mianowicie:

„Student szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie Eisenberg uważał, że żyje w kraju praworządnym, w którym obie konstytucje i ta poprzednia i obecnie obowiązująca nie dzieli obywateli na klasy. To też, gdy w jego szkole wprowadzono średniowieczny podział na ławki polskie i żydowskie, czemu władze uniwersyteckie nie umiały czy nie chciały się przeciwstawić, Eisenberg siadywał na wykładach na tzw. ławkach polskich. Z ławek tych spychano go i najwyżej zrzucano na ziemię, gdyż w świetle dziennym czy w świetle żarówek bohaterscy bojówkarze nie ośmielali się na nic więcej, bojąc się odpowiedzialności. Nie mogli jednak ścierpieć, że znalazł się student pochodzenia żydowskiego który uparł się i odważnie bronił swych praw i swego honoru. Ci ludzie o duszach małych odważni tylko wtedy gdy mają siłę i liczną przewagę za sobą zaprzysięgli ze mną. To też, gdy w poniedziałek Eisenberg opuścił swój zakład botaniczny uczelni, wracał wieczorem przez ciemny ogród, napadło na niego z tyłu sześciu czy siedmiu tchórzliwych i nieczestnych i bezbronnego i osamotnionego straszliwie pobili pałkami i kastetami po głowie, twarzy i plecach. Zalanego krwią nieprzytomnego studenta rycerscy zwolennicy „Podbięty” czy „Jutra” dodatkowo skopali. Na krzyk napadniętego nadbiegli jego przyjaciele, a napastnicy zbiegli. — Przyjaciele chcieli wezwać pogotowie miejskie. Pogotowie jednak dowiedziawszy się, że chodzi o napad na studenta odpowiedziało, że przyjeżdża tylko do ciężkich, śmiertelnych wypadków, wezwano więc pogotowie prywatne. Lekarz stwierdził nadwyrężenie oka, oraz tłuczone rany głowy i całego ciała. Matko Eisenberga jest ciężko chora. Nie można go było odwieźć do domu, przywieziono go więc do mego mieszkania. Naprawdę, panie profesorze, wyglądał strasznie, rozpaczliwie. Dziś leży w lecznicy, dokąd go trzeba było odwieźć.

Co Pan na to, Panie Profesorze? Czy w sumie nlu swym nie stoi Pan po stronie tego odważnego młodego człowieka, który dumnie, ale stanowczo nie ugiął się pod terrorem nacjonalistycznej dzicz? Przecież Pan właśnie a nie oni jest przed stawicielem polskiej kultury i polskiej tradycji. Czy doprawdy jest Pan bezsilny wobec endecko oenerowskiego rozpasań i bestialstwa? Czy doprawdy uważa Pan, że stan taki, jaki jest obecnie na wyższych uczelniach, może trwać? Czyż co dzień ma się lać krew niewinnych, nie tylko zresztą Żydów, ale i licznych Polaków, którzy nie

ulegają terrorowi i zdżyczeniu? Panie Profesorze, w Pańskiej mocy leży ukroczenie zbrodni na uniwersytetach. Opinia ludzi uczciwych nie chce i nie może przypatrywać się bezczynnie codziennym bójkom, ale będzie musiała zareagować. Zareaguje przede wszystkim robotnicza ulica, której synowie są także ofiarami endeckich napaści. — Wola może przyjść na Krakowskie i co wtedy będzie, Panie Profesorze — Stanisław Dubois.”

Zapowiadają ostre wystąpienia...

Warszawa, 19. 1. (A.) Dzień dzisiejszy minął na wyższych uczelniach spokojnie, do żadnych zajęć nie doszło. Na wszystkich wydziałach Uniwersytetu J. P. dała się zauważyć znikoma ilość studentów żydowskich. Na terenie wyższych uczelni kolportowane są m. sowo ulotki podpisane przez ONR, „Akademika Polskiego”, Stronnictwo Narodowe itd. Podpisane organizacje zapowiadają ostre wystąpienia przeciw akademikom żydowskim, Legionowi Młodych i organizacjom socjalistycznym. Głównym postulatem i dążeniem podpisanych stowarzyszeń jest w pierwszym rzędzie numerus nullus dla Żydów, zarówno studentów jak i profesorów, dalej domagają się oni zaniechania dochodzeń przeciw uczestnikom blokady uniwersytetu i przywrócenia ich w prawach akademickich do czasu posiedzenia komisji dyscyplinarnej.

O otwarciu Uniwersytetu wileńskiego

Warszawa, 19. 1. Do Warszawy przybył prorektor Uniwersytetu Stefana Batorego prof. Patkowski celem przeprowadzenia rozmów z p. ministrem W. R. i O. P. w sprawie otwarcia Uniwersytetu wileńskiego.

Strajk na Uniwersytecie lwowskim

Lwów, 19. 1. (M) Na wyższych uczelniach we Lwowie wybuchł dziś jednodniowy strajk demonstracyjny na znak protestu przeciwko nadmiernym opłatom akademickim oraz przeciwko zamknięciu Uniwersytetu. Na Uniwersytecie odbył się nielegalny wiec, po zakończeniu którego delegacji udali się do rektora. Oświadczono delegacji więc rektor do wiadomości nie przyjął. Wykłady na wyższych uczelniach dziś się nie odbywały. Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Odpowiedź obu rządów hiszpańskich na notę brytyjską

Londyn, 19. 1. PAT. Agencja Reutera donosi, że w dniu dzisiejszym rządy w Walencji i Burgos udzieliły odpowiedzi na przesłany im na początku tego miesiąca, projekt kontroli wykonania umowy o nieinterwencji. Rząd w Walencji nie odrzuca samego projektu ani też jego zasady, lecz wskazuje na to, że projekt powinien także dotyczyć problemu ochotników. Rząd w Walencji zaznacza, że w razie jakiegokolwiek

pogwałcenia projektu odzyska swobodę działania. Rząd w Burgos uznał projekt za niemożliwy do przyjęcia, wskazując równocześnie na tysiące ochotników francuskich, przekraczających granicę hiszpańską. W zakończeniu rząd powstańczy wyraził swe uznanie dla poszanowania neutralności przez W. Brytanię i dla jej działalności w dziedzinie humanitarnej.

Komu wierzyć?

Wiedeń, 19. 1. PAT. Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi: Wiadomość rozpowszechniania przez zagraniczne agencje prasowe, jakoby królowa Wilhelmina, podczas jazdy z Igls do Matrei znalazła się skutkiem zarzucenia samochodu w niebezpieczeństwie, jest absolutnie nieprawdziwa i zmyślona.

Królowa Wilhelmina odbyła wczoraj w towarzystwie damy dworu drogę z Igls do Matrei i z powrotem przez Innsbruck do Igls, przy czym wycieczka jej nie została zakłócona przez jakikolwiek wypadek.

Odrzucona prośba o ulaskawienie

Warszawa, 19. 1. (Sin.) Swego czasu podaliśmy, że do kancelarii cywilnej pana Prezydenta zwrócił się prokurator z urzędu o łaskę dla niejakiego Chromenki, herszta bandy zbójczej, który skazany został na karę śmierci za zabicie dwóch osób i usiłowanie zabójstwa trzech wieśniaków. Podczas rozprawy Chromenko zachowywał się apatycznie, a po wyroku skazującym nie korzystał z przysługującego mu prawa wnie sienia apelacji. Wczoraj zakomunikowano

Nowy polski konsul generalny w Jerozolimie

Warszawa, 19. 1. P. Witold Hulanicki — radca centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych mianowany został z dniem 1 marca br. konsulem generalnym R. P. w Jerozolimie.

P. Hulanicki zajmował przez kilka lat stanowisko konsula generalnego w Londynie.

Układ turystyczny z Francją

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 19. 1. (A.) W związku z toczącymi się w Paryżu rokowaniami handlowymi przeprowadzone będą rozmowy w sprawie zawarcia układu turystycznego. Uregulowanie tej dziedziny ma pierwszorzędne znaczenie ze względu na spodziewaną zwiększoną turystykę w okresie trwania Wystawy Światowej w Paryżu od maja br. Przyjęta ma być zasada ekwiwalentu eksportu polskiego za turystykę polską do Francji. Turystyka będzie skierowana też drogą morską. Wywóz dowiz będzie oczywiście niedopuszczalny, a każdy turysta będzie mógł w Warszawie zakupić za złote akredytywy we frankach francuskich, które będą we Francji spieniężone.

Lekarze Ubezpieczalni odpowiadają za błędy osobiście

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 19. 1. (Sin.) Sąd Najwyższy ogłosił orzeczenie o odpowiedzialności Ubezpieczalni Społecznych za skutki nieodpowiedniego leczenia pacjentów na tle licznej serii procesów, wytoczonych przez chorych. Sąd Najwyższy orzekł, że Ubezpieczalnie nie są odpowiedzialne za błędy swoich lekarzy, posiadających prawo praktyki w państwie polskim. Gdy lekarz nie uprzedzi chorego o ujemnych skutkach dokonanego zabiegu, odpowiedzialność ponosi lekarz osobiście.

Zeznania dla podatku dochodowego

Warszawa, 19. 1. (Sin.) Izby skarbowe rozplakują niebawem ogłoszenie o obowiązku zgłaszania zeznań przez płatników państwowego podatku dochodowego. W myśl obowiązujących przepisów, osoby fizyczne złożą deklaracje o dochodach, uzyskanych w roku ubiegłym najdalej do 1 marca.

Przeciw „partactwu“

Warszawa, 19. 1. (A.) Ministerstwo Przemysłu i Handlu nakazało cofnąć wszystkie zamówienia rzemieślnikom, którzy nie mogą się wykazać posiadaniem kart kwalifikacyjnych, wystawionych przez izby rzemieślnicze. Rozporządzenie to ma być stosowane z całą surowością, a to celem zwalczania partactwa, narażającego na szkody instytucje publiczne.

86 aresztowanych pod zarzutem komunizmu

Warszawa, 19. 1. (A.) W związku ze wzmożoną działalnością organizacji komunistycznej na terenie Warszawy, policja polityczna warszawskiego urzędu śledczego w asyście policji mundurowej przeprowadziła nocy ubiegłej 64 rewizyj w mieszkaniach osób podejrzanych oraz w lokalach zajmowanych przez stowarzyszenia o do których istniały poszlaki, że uprawiają działalność komunistyczną. W wyniku rewizyj aresztowano 86 osób, wśród których znajdują się wybitni działacze komunistyczni Polskiej Partii Komunistycznej, związku młodzieży komunistycznej, oraz tzw. czerwonej partii.

Warszawa, 19. 1. (A.) W dniu dzisiejszym władze bezpieczeństwa publicznego zatrzymały Szczepana Bajszczuka z Targówka pod zarzutem działalności komunistycznej. W godzinach wieczornych Bajszczuk został przewieziony do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

że pan Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski.

Nowy proces a la Zinowiew

Radek i 15 współoskarżonych staje 23 bm. przed sądem wojskowym ZSRR.

Moskwa, 19. 1. PAT. Agencja Tass donosi: Opublikowano następujący komunikat prokuratury Z.S.R.R.: Organy komisariatu ludowego spraw wewnętrznych ukończyły śledztwo w sprawie „równoległego centrum“ trockistowskiego, w składzie: Piatakow, Radek, Sokolnikow i Serebriakow, które zostało zorganizowane w r. 1933 na zasadzie instrukcji Trockiego równoległe do centrum trockistowsko-zinowiewowskiego, które istniało w składzie Zinowiew, Kamieniew, Smirnow, Mraczkowski i inni. Dochodzenie ustaliło, że „równoległe centrum“ na zasadzie bezpośrednich wskazówek Trockiego formowało grupy dywersyjne i terrorystyczne, które dopuściły się aktów sabotażu i dywersji w szeregu przedsiębiorstwach, zwłaszcza mających znaczenie obronne i że przygotowywały zamachy terrorystyczne przeciwko hieronimom sowieckiej partii komunistycznej i rządu sowieckiego. Te same grupy, na zasadzie bezpośrednich instrukcji Trockiego i „równoległego centrum“ zajmowały się również działalnością szpicigowską na korzyść niektórych państw zagranicznych. Dochodzenie ustaliło, że zbrodniczą działalność „równoległego centrum“ oraz innych członków organizacji trockistowskiej, oskarżonych w tej sprawie, miała na celu zachwianie potęgi militarnej Z.S.R.R., przyspieszenie napaści wojennej na Z.S.R.R., pomoc zagranicznym najeźdźcom w dziele aneksji terytorialnej i rozczłonkowania Z.S.R.R., obalenie władzy sowieckiej, oraz restaurację kapitalizmu i władzy panowania burżuazji w Z.S.R.R.

W sprawie tej zostali przekazani sądowi: Piatakow, Radek, Sokolnikow, Serebriakow, Murałow, Lifszyc, Drobniś, Bogusławski, Kniżiew,

Ratajczak, Norkin, Szestow, Stroilow, Turok, Graszpuszyn i Arnold. Akt oskarżenia zatwierdzony przez prokuratora Z.S.R.R. został skierowany wraz z aktami sprawy do kolegium wojskowego sądu najwyższego Z.S.R.R., celem rozpatrzenia na posiedzeniu publicznym. Termin procesu wyznaczono na 23 stycznia 1937 r.

Moskwa, 19. 1. PAT. Pogłoski o aresztowaniu Bucharina uporezywie krążą w dalszym ciągu. Kola oficjalne pogłoskom tym ani nie zaprzeczają, ani ich nie potwierdzają. Aresztowanie Bucharina nastąpić miało na skutek rewelacji, poczynionych przez Radka, Piatakowa i innych.

Prawda o fatalnych warunkach robotników w Sowietach

Paryż, 19. 1. PAT. Socjalistyczny „Populaire“ zamieszcza artykuł sekretarza generalnego syndykatu górników Kleber Legae, który niedawno wrócił z podróży po Sowietach.

Legae podtrzymuje swe twierdzenia o fatalnych warunkach życia i pracy robotników sowieckich. Legae polemizuje z komunistami francuskimi, którzy po jego powrocie, na skutek publicznych wystąpień Legae'a, nie wykazujących entuzjazmu dla życia w Sowietach, zorganizowali przeciwko niemu ostrą kampanię. W związku z tym Legae pisze obecnie w „Populaire“: „Ponieważ stwierdziliśmy, że los robotników sowieckich nie przedstawia się tak, jak to podaje wielu pielgrzymów, wracających z Rosji, okrzyczano nas jako kłamców. Na 5 członków delegacji górników, którzy bawili w Rosji, 4 oświadczyli jednak to, co widzieli na prawdę“.

Znowu awantura w łódzkiej radzie miejskiej

Łódź, 19. 1. (G) Początkowo spokojny przebieg dzisiejszego posiedzenia Rady miejskiej, poświęconego wyborowi komisji i wolnym wnioskami, nie wróżył wcale burzliwego epilogu, jakim zakończyły się obrady, zamknięte przez przewodniczącą tego przed wyczerpaniem porządku dziennego.

Na wstępie przedstawiciel PPS sprzeciwił się obradom nad projektem budżetu, wniesionym przez tymczasowy zarząd, a to z tego względu że przyszły socjalistyczny zarząd miasta zamierza postawić gospodarkę gminną na całkiem innej klasowej platformie. Mimo sprzeciwu endeków, wiek większością głosów uchwalono zdjąć budżet z porządku dziennego obrad. Po odczytaniu 19 wniosków nagłych (wśród nich 2 żydowskie: o zapewnienie bezpieczeństwa na ulicach miasta i o zaopatrzenie sierót po zabitych przez Szaniawskiego Żydach przez gminę) przystąpiono do wyboru komisji. W skład komisji dla spraw ogólnych

wszedł radny żydowski Wajeman, finansowo-budżetowej dr Ellenberg, regulaminowo prawnej adw. Strauch. Do wspomnianych trzech komisji wybrano po 9 Pepesowców i 6 endeków, zaś do komisji rewizyjnej 6 Pepesowców i 5 endeków.

Podczas inotywania wolnych wniosków przez Pepesowca Chodzyńskiego doszło do awantury z endekami którzy usiłowali przerwać mowy, wywołując tumult i oblegając trybunę. Do jeszcze większych awantur wywołanych przez endeków doszło, gdy adw. Strauch odczytywał oświadczenie im. ugrupowania 5 radnych żydowskich. Wobec nieustannych krzyków i powszechnej wrzawy, przewodniczący przerwał posiedzenie. Nastąpiło tradycyjne odśpiewanie „hymnu młodych“ przez endeków, zagłuszone „Czerwonym sztandarem“ w wykonaniu socjalistów. Klótnie i tumult trwały jeszcze na schodach i w szatni.

Ku porozumieniu angielsko-irlandzkemu

Londyn, 19. 1. PAT. Reuter donosi: W odpowiedzi na zapytanie w Izbie gmin o stosunkach pomiędzy W. Brytanią a wolnym państwem Irlandii minister kolonii, Malcolm MacDonald oświadczył: Zgodnie postanowiono prolongować na rok umowy handlowe, zawarte na początku 1936 r. z pewnymi zmianami. Ostatnie moje rozmowy z de Valerą nie miały charakteru

urzędowego i obecnie nie toczą się formalne rokowania, jednakże prowadzi się badania pewnych zagadnień, poruszonych w czasie tych rozmów. Przed zakończeniem tych badań nie można powiedzieć, czy będą potrzebne nowe rozmowy. W każdym razie rząd brytyjski jest gotów skorzystać z każdej okazji, aby zlikwidować kwestie sporne między obu krajami.

Obrażliwy szach perski

Paryż, 19. 1. PAT. W sferach politycznych żywe komentarze wywołał drobny incydent, który spowodował komplikacje dyplomatyczne w stosunkach między Francją a Iranem. W jednym z czasopiśm francuskich ukazał się artykuł o Iranie, zawierający pewne nieścisłości. Rząd irański zwrócił na to uwagę pośła francuskiego w Teheranie, który postarał się o zamieszczenie artykułu, prostującego fałszywe informacje. Incydent zostałby w ten sposób zakończony, gdyby nie to, że jeden z dzienników francuskich zamieścił na ten temat ironiczny felieton pod tytułem obraźliwym dla szacha

Dotknięty tym szach perski odwołał swego pośła w Paryżu, który dziś rano opuścił stolicę Francji. Krążyły nawet pogłoski o wycofaniu się Iranu z udziału w wystawie światowej, czemu zaprzeczył jednak charge d'affaires Iranu. Obecnie Quai d'Orsay stara się o zlikwidowanie tego incydentu, który zamącił dobre stosunki między dwoma państwami.

Katastrofa holenderskiego samolotu

Paryż, 19. 1. PAT. Pod m. Senlis (54 km od Paryża) rozbił się dziś o godz. 14 holenderski samolot turystyczny. Czterej pasażerowie ponieśli śmierć. Zwłoki zostały już wydobyte spod szczątków samolotu.

O rozbudowę portu w Tel Awiwie

Jerozolima, 19. 1. (ŻAT) Jiszuw przystępuje do akcji rozbudowy portu tel-awińskiego. Uszyszkin wezwał finansistów żydowskich do przyspieszenia rozbudowy portu. Dyrektor Anglo-Palestine Bank Hoofien ogłosił apel, w którym wskazał na konieczność posiadania portu żydowskiego, co szczególnie uwidacznia się w ciężkim okresie rozruchów w kraju. Apel podnosi doniosłość samowystarczalności gospodarczej jiszuwu i podkreśla, że dla wykończenia portu potrzebny jest fundusz 100 tys. funtów.

Londyn, 19. 1. (ŻAT) Na dzisiejszym pierwszym po feriach posiedzeniu Izby Gmin minister Ormsby Gore w krótkim oświadczeniu o sytuacji w Palestynie stwierdził, że jakkolwiek zewnętrznie jest tam dość spokojnie, to jednak panuje uczucie niepokojów. Ostatnie wypadki rabunków nie miały charakteru politycznego, lecz rabunkowy. Policja zaostrzona w najnowsze środki dla zwalczania zaburzeń, dokonała licznych aresztowań.

Ministrowi nie nie wiadomo o tym, aby radiostacja włoskie uprawiała nadal w języku arabskim kampanię antybrytyjską, przeznaczoną dla Arabów palestyńskich.

Sprawa kredytów budowlanych

Warszawa, 19. 1. PAT. Prasa donosi: Komitet ekonomiczny ministrów na ostatnim swym posiedzeniu uchwalił wytyczną w sprawie polityki budowlanej na rok 1937, oraz ustalił kwotę kredytu na ten cel. Ogółem przeznaczono 26 miln., z czego m. in. 10 miln. zł na finansowanie budownictwa robotniczego, 9 miln. na budownictwo mieszkaniowe inne (blokowe i drobne), 2 miln. na budownictwo wiejskie, 1,5 miln. na akcję terenową, urządzenie terenów budowlanych i plany zabudowy miast.

Oprocentowanie tych kredytów na budownictwo robotnicze nie będzie przekraczać 2 proc., tj. poziomowi dotychczasowemu, natomiast oprocentowanie kredytów na finansowanie innych form budownictwa będzie nieco podniesione. Wysokość kredytów na remonty i przyłączenia wodociągowo-kanalizacyjne pozostaje bez zmiany.

Komitet ekonomiczny ministrów postanowił wreszcie powołać komisję, złożoną z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw oraz biura ekonomicznego prezesa Rady ministrów i B. G. K., mającą opracować projekt zmiany ustawy o ulgach dla nowozmierzonych budowli w kierunku pewnego ograniczenia tych ulg dla nieruchomości, których budowa rozpocznie się po 1 stycznia 1938 r.

Wpływ mrozów na zasiewy

Warszawa, 19. 1. (A) Pauzujące od kilku dni mrozy mogą budzić obawy o złe urodzaje na żyto i oziminy. Wydział rolny przy Ministerstwie Rolnictwa oświadcza w związku z tymi obawami, że w chwili obecnej byłoby przedwczesne wysuwanie jakichkolwiek przewidywań. Istotnie z powodu małego śniegu oziminy są zagrożone, z drugiej jednak strony należy zaznaczyć, że w województwach kresowych oraz w Małopolsce Wschodniej spadły duże śniegi i tam nie ma żadnych obaw.

W województwach centralnych, gdzie opady były minimalne, obawy zamarnięcia zasiewów mają pewne podstawy, ale zjawisko to ma charakter tylko lokalny i nie należy tego traktować w sensie ogólnym. Poza tym na wiosnę będzie można oziminy wzmocnić przez zastosowanie odpowiednich nawozów sztucznych.

Prawnuczka króla szwedzkiego

Sztokholm, 19. 1. PAT. Księżna Sybilla, małżonka księcia Gustawa Adolfa, wnuka króla Gustawa, powiła dziś córkę.

Ujęcie zbiegłych więźniów

Guelph, 19. 1. PAT. Schwymano, bądź osadzono prawie wszystkich więźniów, którzy zbiegli z więzienia tutejszego. Na wolności pozostaje jeszcze tylko 4 czy 5 więźniów.

Londyn, 19. 1. PAT. Książę Gloucester porzuca służbę w armii i przenosi się na stałe do Londynu.

Kronika krakowska

DYZURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Fischel Tobiasz, Krakowska 31, tel. 172-46; Dr Gradzińska Michalina, Starowiślna 20, tel. 139-75; Dr Goldstein Salo, Grodzka 71, tel. 118-45; Dr Baranowski Włodz, Tatarska 11, tel. 187-13.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Plac Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Plac Zgody 18.

WISŁA STANEŁA!

Na skutek długotrwałych silnych mrozów Wisła w Krakowie pokryła się twardym panaczem lodowym, z pod którego tylko tu i ówdzie przetierają wąskie pasemka wody.

Życie w Krakowie płynie w dalszym ciągu pod znakiem 20-stopniowych mrozów. W kilku punktach miasta ustawiono na ulicach piecyki kokosowe, przy których widać grupki bezdomnych.

Pogotowie Ratunkowe opatrzyło większą ilość osób, które ucierpiały na skutek odmrożeń. W ciągu ubiegłych dwóch dni opatrzone około 100 osób.

SYJONISTYCZNY UNIwersYTET Ludowy

Sala Hotelu Londyńskiego, Stradom 11.

W sobotę 23 bm. zostaną wygłoszone na Uniwersytecie następujące odczyty:

godz. 15: dr Maksymilian Schönberg: „Wychowanie zdrowego dziecka”. — godz. 16: dr Maria Aptowa: „Żydowska kobieta pracująca w Erec” (z przeżyciami).

Legitymacje uczestnictwa w odczytach są do nabycia w biurze Org. Syjon. ul. Dietla 107.

SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIE „TARBUTU“ DLA NAUK JUDAISTYCZNYCH.

Na liczne zapytania z Krakowa i prowincji komunikuje Komitet Okręgowy „Tarbut”, że Seminarium Uzupełniające dla nauk judaistycznych będzie uruchomione w pierwszych dniach lutego br. Dokładne i szczegółowe informacje oarzycją zarejestrowani w najbliższych dniach. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc wzywa się zainteresowanych, którzy dotychczas się nie zarejestrowali, by to bezzwłocznie uczynili.

SPRAWY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komisji Muzealnej pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Klimeckiego. Na posiedzeniu dyrektor Muzeum Kopera przedłożył sprawozdanie z działalności Muzeum w roku admin. 1935/36. Przy wyszczególnianiu darów podniesiono, że mimo ciężkich obecnie czasów ofiarność na rzecz Muzeum w okresie sprawozdawczym zaznaczyła się wybitnie korzystnie dla instytucji.

Frekwencja w Muzeum Narodowym z jego wszystkimi Oddziałami wynosiła w tym okresie 99.359 osób za opłatą biletów wstępu. Do liczby tej należy dodać około 15% osób zwiedzających bezpłatnie. Grup wycieczkowych było 2.234.

KURS SZYBOWCOWY W KRAKOWIE.

Dla zwolenników sportu szybowcowego — Szkoła Szybowcowa Krakowskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP organizuje w czasie od dnia 22 stycznia do dnia 10 lutego br. bezpłatny teoretyczny kurs szybowcowy.

W programie kursu, przewidziane jest również zwiędzenie warsztatów szybowcowych — prowadzonych przez Krakowski Okręg Wojewódzki LOPP produkujących oprócz maszyn szkolnych treningowe „Komary”.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Inspektorat Lotniczy Krakowskiego Okręgu Wojewódzkiego LOPP, Zwierzyniecka 26, tel. 137-42.

WNUCZKA WICEPREZYDENTA SAREGO PRZESZŁA NA KATOLICYZM.

Duże wrażenie wśród społeczeństwa żydowskiego w Krakowie wywołała wiadomość o przejściu na katolicyzm wnuczki wieloletniego wiceprezydenta miasta Krakowa bp. Józefa Sarego, która zmarła onegdaj w 13-tym roku życia.

Śp. Helena Maria Sarówna, jedyna córka inż. Zenona i Janiny Sarów, w czasie choroby przyjęła chrzest, a rodzicami chrzestnymi byli znany literat dr. Zygmunt Nowakowski i p. Wacławowa Nowakowska, żona reżysera teatru im. Słowackiego.

Pogrzeb odbędzie się dziś na cmentarzu rakowickim.

Czego p. Prystorowa nie przewidziała...

Rewolucja na rynku mięsny

Gmina żydowska pozbawiona dochodów

Ostatnie wypadki na rynku mięsny w Krakowie spowodowały kompletny zamęt i zamieszanie. Stanowisko Zarządu miejskiego, który nie uruchomił dotychczas tzw. tanich jatek, spowodowało nagromadzenie znacznych zapasów tylnego mięsa u rzeźników żydowskich, którzy nie mają dla niego zbytu.

W tych warunkach rzeźnicy żydowscy musieli sami pomyśleć o sprzedaży tylnego mięsa. Od dnia dzisiejszego we wszystkich jatkach żydowskich sprzedawane będzie wyłącznie mięso tylne, a stan ten ma trwać narazie przez dwa dni. Nie wiadomo jednak czy nie utrzyma się przez dłuższy czas. O ileby bowiem rzeźnicy żydowscy przez okres dwudniowy nie zdążyli sprzedać zapasów mięsa tylnego, wówczas zmuszeni będą niewątpliwie okres „taniej sprzedaży” kontynuować.

Na murach miasta pojawiły się wczoraj ogromne afisze cechu rzeźników II, zawiadamiając o sprzedaży mięsa tylnego, zarówno wołowego jak i cielęcego w przednim gatunku po znacznie niższej cenie. I tak n. p. 1 kg wołowiny kosztuje 80 groszy. Wiadomość o tym wywołała olbrzymie porusze-

nie, nawet wśród ludności nieżydowskiej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w tych warunkach mięso tylne w jatkach żydowskich jest o wiele tańsze od mięsa sprzedawanego z uboju mechanicznego, co stanowi olbrzymią konkurencję dla rzeźników nieżydowskich. Zapewne nie przewidzieli takiego obrotu sprawy inicjatorowie ustawy ubojowej z panią Prystorową na czele...

Niezależnie od tego komplikuje się sprawa dochodów gminy żydowskiej. Na skutek zupełnego prawie że zaniku uboju rytualnego, dochody gminy nie wynoszą nawet tyle, ile wynoszą koszty uboju.

Warszawa, 19. 1. (A). Ministerstwo Przemysłu i Handlu doniosło wczoraj cechom żydowskich rzeźników, że o ile nie przystąpią oni natychmiast do trybowania zadnich części mięsa i do sprzedawania tego mięsa na koszer, ministerstwo zarządzi, aby na miesiąc luty kontyngent był przeznaczony na nbój rytualny został znacznie zmniejszony.

Bombiarze z pod znaku O.N.R. odpowiadają po raz pierwszy w sądzie krakowskim

W połowie roku 1936 zlikwidowano w Kielcach grupę członków O. N. R., którzy dopuszczali się napadów na sklepy żydowskie. Dochodzenia zakończyły się wytoczeniem aktu oskarżenia przeciw siedmiu osobom, a sprawa oparła się o sąd kielecki.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy zasądzeni zostali 19-letni Jan Michalski i 24-letni Julian Pawlusiński, na kary węgzenia po sześć miesięcy. Przewód sądowy wykazał, że obaj dokonali napadu na sklep Cyryl Kubinstein. Pawlusiński wręczył Michalskiemu flaszkę z grzącym płynem, którą ten rzucił w kierunku

drzwi wejściowych sklepu.

Resztę oskarżonych sąd uniewinnił, wychodząc z założenia, że przewód sądowy nie dostarczył dowodów ich winy. Od tego wyroku apelował prokurator, a sprawa wپیęnęła obecnie do Sądu Apelacyjnego w Krakowie, będąc pierwszym tego rodzaju procesem w sądzie krakowskim.

Na rozprawie uznał sąd krakowski, że konieczne jest przesłuchanie oskarżonych i w tym celu proces odroczył, wzywając oskarżonych do osobistego stawiennictwa.

Z ESTRADY

Tola Korian

Warszawa już ją od dawna zna i lubi, a Kraków teraz ją poznał i od razu polubił. Nie zaszkodzi jej nawet trochę zbyt wybujała i przesadna reklama, jaką ją skrzywił J. Puget, porównując ją nieporządnie z — ręką Valery. Bo pani Tola Korian jest po prostu tylko czarującą „diseusa”. — Nie ma wprawdzie brawurowego temperamentu Ordonki, która teraz znudzona tryumfami estrady wymi, próbuje swych sił w dziedzinie choreografii, nie szuka też satysfakcji w interpretacji piosenek satyryczno — obyczajowej, demaskującej obłądę rozmaitych snobów, jak to czyni Dora Kalinówna. Tola Korian jest po prostu tylko czarującą pieśniarką o dykcji wyrazistej i o mimice bardzo bogatej. Nie dopomaga sobie kostiumami, nie goni za tanimi efektami, lecz działa bezpośredniością wyrazu artystycznego. Głosik ma mały, ale wyszkolony, a artystka zna doskonale wszystkie jego walory i umie nimi operować. Najslabiej słunkowo wypadły ballady i inne rzeczy, wymagające dużego patosu, natomiast piosenki ludowe, miłosne i satyryczne wygłoszone z przekorną filuternością bardzo się podobały publiczności, która nie chciała artystki wypuścić bez nadatków. — Wieczór był na prawdę bardzo miły.

(—si)

Przewidywany przebieg pogody do wieczora d. 20 bm.: W dzielnicach zachodnich na ogół chmurno z przelotnymi opadami śnieżnymi. Jeszcze mroźno, lecz z tendencją do wzrostu temperatury. Umiarkowane i porywiste wiatry południowo-wschodnie i południowe.

Pozostałe dzielnice: W dalszym ciągu mroźno, przy umiarkowanym zachmurzeniu, na wschodzie i południowym wschodzie miejscami drobny śnieg Umiarkowane, chwila porywiste wiatry południowo-wschodnie.

— SYJONSKI KLUB TOWARZYSKI. Zapowiedziany na środę 20 bm. „Wieczór Muzyki i poezji egzotycznej” zostaje ze względów technicznych odroczone i odbędzie się w sobotę dnia 23 bm. o godz. 20 wiecz.

— PRZYSZŁOŚĆ — HEATID. Dziś, 8 wiecz. referat kel. D. Sobona nt. „Ustrój społeczny w służbie państwa” — „ACHDUT”. Dziś 8-ma wiecz. referat L. Wolnreba.

— Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. Dziś odbędzie się doroczno administracyjno-

Dalsze głosy o „Teatrze Młodych“

...Jestem z pełnym uznaniem dla tych „młodych” zarówno pod względem rezultatów aktorskich, jak i pod względem inscenizacji, która potrafiła w sposób zarówno oryginalny, jak i pomysłowy rozwiązać wieloplanowość akcji, szybkość zmiany miejsc, lepiej może, niżby to mógł uczynić zasobny teatr, rozporządzający sceną obrotową. Dla mnie jako dla krytyka przedstawienie to było również zajmujące, jak pouczające. Najlepsze życzenia dalszej pomysłowej pracy zasylam.

DR. TADEUSZ BOY-ZELENSKI.

W „Teatrze Młodych” podoba mi się odwaga pomysłów inscenizacyjnych i precyzja reżyserii, świadomy wysiłek aktorów, których indywidualne talenty wyrównane są poczuciem ścisłej solidarności kolektywnej, opanowane kulturowo. W całości gry nie ma pustych miejsc. Ta ciągłość sceniczna, to nienastające życie każdego o każdej chwili stanowią urok obu znanych mi widowisk. W „Trupie Tanecznym” podziwiałem stylowo szarmonizowane sentymentu, żartu i obyczaju. Inscenizacja „Krasnka” szczęśliwie osłabiła sugestię wielkich odległości, oddała istotę tragizmu przestrzeni i ogromne pośród niej znaczenie człowieka dla człowieka.

ZOFIA NAŁKOWSKA.

Uderza mnie w grze Waszego zespołu połączenie: wysoce kultury, ogromnego opanowania technicznego — z napięciem nuczylowym, z siłą wizji, z siłą przekonania. Sądzę, że nowe formy nie wyrastają u Was jako nowinki dekoracyjne, że są w związku z całością — najszerzej pojętą, i to właśnie cenię u Was tak bardzo.

STEFANIA ZAHORSKA.

Całość widowiska jest starannie przygotowana. Widać solidność pracy pedagogów i wyczuwa się jednocześnie wysiłek i entuzjazm wykonawców. Gra inteligentna i zespołowa, dobre opanowanie dykcji.

ZYGMUNT TONECKI w „Wiadomościach Literackich“

Co się od razu rzuca w oczy, to fakt, iż przedstawienie czyni wrażenie teatru artystycznego o wyjątkowo wysokim poziomie. — Wraz z utalentowaniem całej grupy zespołowej wysuwa się czysta kultura estetyczna i wysoka inteligencja reżysera.

STANISŁAWA PERZANOWSKA.

Nowa treść — nowa forma. Cieszy mnie nie tylko oryginalność i nowość kształtowania, lecz ten duch, który wami wada i czyni Was zdolnymi do takich wyczynów. Rzadko kto zna tak, jak ja, trudności, które się piętrząna Waszej drodze artystycznej — i dlatego mogą ocaenić całą wartość Waszej pracy.

ERVIN PISCATOR.

sprawozdawcze posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego.

**POCZTĘ SZYFROWĄ
INSERATOWĄ**
należy wrzucać w ciągu
całego dnia
tylko
do skrzynki
wmurowanej w bramie
przed
„Nowym Dziennikiem“
a którą opóźnia się
6 razy dziennie

Wolne posady

KOREPETYTOR z językiem hebrajskim dla gimnazjalisty potrzebny. — Zgłoszenia pisemne Biuro ogłoszeń Statters, Rynek 8. 321k

STENOTYPISTKĘ polsko-niemiecką rutynowaną poszukuje od zaraz biuro drzewne Al. Słowackiego 1. Zgłoszenia między 11—12. 203g

POTRZEBNA kucharka żydowska z dobrymi poleceniami. Zgłoszenia: Juliusz Nacht, Kraków, Stradom 5. 313k

AGENT branży wyrobów lnianych poszukiwany. — Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „Kaucja”. 202g

Posad poszukują

BUCHALTERKA ze znajomością pisania na maszynie poszukiwana. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Skromne warunki T.” 201g

ABSOLWENT hebr. gimn. przyjmie korepetycje w zakresie szkół powszechnych, udziela lekcji hebrajskiego i włoskiego, przyjmie korepetycje w języku włoskim, może być lektorem u starszej lub chorej osoby. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Energia”. 137g

URZĘDNIK z długoletnią praktyką w przedsiębiorstwie naftowym, poszukuje posady biurowej jako księgowy, magazynier itp. Branża obojętna. — Zgłoszenia: Nowy Dziennik pod „Biegły”. 166g

Nauka i wychowanie

FORTEPIANU lekcje przyjmują odwiedzając uczniów b. profesor Konserwatorium „Israel”. Długa 61 telefon 113-69. 123g

NA pięciomiesięczny **KURS KSIĘGOWOŚCI** korespondencji etcet. **FEINBERGA**. Starowiślna 28 przyjmuje się **WPISY** codziennie. 182g

Kupno

NOSZONA garderobę kupuje, place dobrze. Goldberg, Garowa 11. tel. 168-21. 471g

Sprzedaj

NAJLEPSZE gumki podniebienne poleca Skład denty styczni Józef Leblowicz, Kraków, Rynek Gł. 11. —

MASZYNY do szycia najlepszej jakości zagraniczne w największym wyborze z 30-letnią gwarancją na dogodnych warunkach poleca tylko firma Tow. Handl. „Irwing”, Kraków, Grodzka 60. 1228k

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we **FABRYCE „STYL”** — Kraków, Wiślna 8 obok plant. 1958k

WIECZNE PIORA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. **Ignacy Gross i Ska**, Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 297k

MEBLE kuchenne, przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajflakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność” Rynek Gł. 12 podwórce 1741k

RADIOODBIORNIK najnowsze modele wszystkich marek na spłaty miesięczne po zł. 15.— poleca firma Tow. Handl. „Irwing”, Kraków, Grodzka 60 Demonstracja bez obowiązku kupna 1196k

WILLA piętrowa, duży park peryferie południowe Krakowa. — **DOM** nowy parterowy mansard ogród przy tramwaju Osiedle Urzędnicze, **MOTOCYKL**, **LIMUZINA** „Steyer” — bardzo dobry — sprzedam. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „As”. 206g

FARBY — LAKIERY „FARBOLASK” Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

SKLEPOWE urządzenie sprzedam tanio. Horowitz, Stradom 18. tel. 174-25. 204g

ŚLICZNY sklep galanteryjny najlepszy punkt śródmieścia do sprzedania. Poważne zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „Pewna egzystencja”. 207g

Matrymonialne

DWUDZIESTODZIEWIECIOLETNI — milej powie-rzchności, solidny, wykształceniem handlowym — dysponujący kapitałem 20.000.— (600.— miesięcznie) posubi dwudziestoletnią ładną panną — pogodnego usposobienia — posiadającą różniąc 20.000.— (minimum dziesięć tysięcy złotych). Zgłoszenia nieanonimowo: Kraków. Poste restante „WZAJEMNOŚĆ”. 205g

Różne

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierownictwem Dra med. T. Owczyńskiego. Nauka 4 miesiące. Wykłady, ćwiczenia codziennie. Po ukończeniu kursu dyplomy. — Instruktor Inż. Helena Apseł-Schragerowa. Zapisy trwają. Zgłoszenia i prospekty Kraków, Piłsudskiego 11. Tel. 177-57. 261k

UWAGA! — „NIKLOCHROM” — chromuje — ukuje — miedziuje — poleruje. — Tarłowska 6 boczna Zwierzynieckiej. Tel. 119-61. 101k

SPÓLNIKA poszukuje do dobrze prosperującej fabryki, celem powiększenia. — Zgłoszenia do N. Dziennika pod „8009”. 205g

FUNDACJA żydowska — przyjmie starsze osoby. — **ZA 60 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE KOMPLETNE UTRZYMANIE MIESZKANIE, PRANIE I OBSŁUGA.** Wikt ściśle kosztowny. Komfortowe pomieszczenia. — Loewenstein, Bojanowo Poznańskie. 301k

Zdrowowiska

KRYNICA „PODHALE” pełnokomfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwi-tnym utrzymaniem. Telefon 316. 219k

ZAKOPANE „GRANIT” tel. 1278, pełnokomfortowy pensjonat poleca się łaskawej pamięci na sezon zimowy. Kuchnia rytualna. Ch. Stern. 1603k

ZAKOPANE: „PRIMAVE-RA”. Nowootwarty pensjonat malowniczo położony w dolinie Białego poleca nowoczesnie urządzone pokoje z bieżącą wodą. Centralne ogrzewanie. Wykwintna kuchnia. Zarząd Heleny Silberfeld. Telefon 18-61. 316k

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

pisemny na wykonanie instalacji kanalizacyjno-wodociągowej i ogrzewania centralnego w budynku Poczty, Telegrafu i Telefonu w Wiśle. Termin składania ofert do godziny 10-tej, dnia 4-go lutego 1937 r., po czym nastąpi otwarcie ofert.

KRYNICA — pensjonat „RIVIERA” tel. 225 poleca pokoje pełnokomfortowe — centralne ogrzewanie salon bridgeowy, radio, kuchnia wykwintna i obfita. Ceny przystępne. Zarząd R. Glas-sowej i A. Haberowej. — 1714k

KRYNICA. Dietetyczny pensjonat Vogla tel. 217. Poleca pełnokomfortowe pokoje, utrzymanie lub bez. 322k

Lokaie

POKÓJ umeblowany osobne wejście odnajmę. — Dietla 105, m. 1. 320k

POKÓJ umeblowany, łażienka, telefon, centralne ogrzewanie, śródmieście, so lidnemu panu na stanowisku wynajmę. Wiadomość Biuro ogłoszeń Statters, Rynek 8. 323k

2 pokoje z kuchnią, pełnokomfortowe do wynajęcia. Felicjanek 25. 318k

POSZUKUJE 2 małe ubikacje lub 1 większą na zakład szlifierski. Zgłoszenia tel. 188-15. 200g

NA biuro lub cicha pracownię jasny frontowy pokój parterowy dobry punkt Telefon 119-65 między 2—4. 66g

III. KONKURS ZIMOWY dla Czytelników „Nowego Dziennika”

4 Czytelników „Nowego Dziennika” wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny pobyt do Rabki i Zakopanego.

Stawiamy znowu naszym Czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku zimowego. W drodze losowania konkursowego czterech Czytelników „Nowego Dziennika”, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło wyjechać do uzdrowisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatne pełne pomieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło cztery miejsca w następujących pensjonatach:

1. W pensjonacie „Jedynaczka” w Rabce
2. W pensjonacie „Oaza” w Zakopanem
3. W pensjonacie „Palace” w Zakopanem
4. W pensjonacie „Wersal” w Zakopanem

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane i cieszą się na lepszą reputacją.

Warunki uczestnictwa w naszym III. Konkursie zimowym są następujące: Uczestniczyć w konkursie mogą **W S Z Y S C Y CZYTELNICZY** „Nowego Dziennika”, z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20 kuponów, które będą drukowane w naszym piśmie od dnia 22 stycznia do 16 lutego 1937. — Kuponu te, kolejno numerowane od 1 do 20 należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać do dnia 19 lutego b. r. włącznie pod adresem „Nowy Dziennik” (III. Konkurs zimowy) Kraków, Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę że nie należy przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przysłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym wyżej adresem i we wspomnianym terminie. Dwa ostatnie kupony należy wypełnić w odnośnych rubrykach.

Losowanie konkursowe odbędzie się **PUBLICZNIE** we środę dnia 24-go lutego 1936 r. o godzinie 12-tej w południe w budynku „Nowego Dziennika”. Nazwiska wylosowanych zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.